



Finansowe DNA Polek i Polaków 2020

Oszczędzanie i inwestowanie

Raport powstał przy współpracy z:



Szanowni Państwo,

wydarzenia mijającego roku miały duży wpływ na różne aspekty naszego życia. Pracujemy inaczej, podróżujemy inaczej, „bankujemy” inaczej – dostosowujemy się i zmieniamy na stałe nasze zwyczaje i nawyki. A jak nowa rzeczywistość wpłynęła na nasze decyzje finansowe? Specjalnie dla Państwa sprawdziliśmy finansowe DNA Polek i Polaków i to, jak potrafimy budować swój majątek, gromadzić oszczędności oraz gdzie szukamy możliwości i alternatyw dla pomnażania swojego kapitału. Dzielimy się z Państwem naszymi analizami oraz wnioskami z badania.

Tak, oszczędzamy!

Jak się okazało, Polacy oszczędzają pieniądze i są zaradni finansowo, a nawet podwoili swój majątek przez ostatnią dekadę. W tym roku zmieniliśmy nasze główne powody oszczędzania. Z naszego badania wynika, że największą motywacją do oszczędzania jest obecnie „niepewność jutra”. Niemal co drugi oszczędzający odkłada środki na tzw. „czarną godzinę”. Na jakiś czas odłożyliśmy oszczędzanie na konkretne cele, jak np. remont domu czy wakacje, ale z pewnością już niedługo będziemy chcieli do nich wrócić.

Wiemy też, że Polacy systematycznie budują swoją „poduszkę bezpieczeństwa”, czyli poziom oszczędności, przy którym czują tzw. „święty spokój”. Wyniki naszych badań wskazują, że ten próg stanowi równowartość 8 miesięcznych pensji.

Jak zmienimy nasze decyzje finansowe?

A jakie rozwiązania dostrzegają Polacy dla lokat, których oprocentowanie jest obecnie bliskie zeru? Okazuje się, że znamy różne sposoby na oszczędzanie, inwestowanie i pomnażanie kapitału, ale w nasze finansowe DNA mamy mocno wpisaną niechęć do ryzyka.

Naturalną alternatywą dla lokat wydają się być fundusze inwestycyjne. Jednak Polacy postrzegają je jako rozwiązania skomplikowane, ryzykowne i wiążące na długo. Owszem, inwestowanie w fundusze jest związane z ryzykiem, ale na korzyść funduszy przemawia możliwość zainwestowania swoich środków już od 50-100zł, jak też ich szeroka oferta, dająca dostęp do różnorodnych kategorii produktów. W efekcie fundusze inwestycyjne mogą być też bardzo dobrym narzędziem służącym dywersyfikacji naszych oszczędności.

Ważne jest również odpowiednie przygotowanie się przed podjęciem decyzji inwestycyjnej i świadomym wejściem w świat inwestycji. Pamiętajmy także o tym, że te rozwiązania są objęte regulacjami i nadzorem, aby zapewnić inwestorom większą ochronę. Niezależnie od sytuacji na rynku – warto zdobywać własne doświadczenie inwestycyjne.

Zapraszam Państwa do zapoznania się z całym raportem „Finansowe DNA Polek i Polaków 2020”.

Z wyrazami szacunku

Monika Szlosek
Lider Obszaru Oszczędności i Inwestycje
Santander Bank Polska S.A.



Spis Treści

część 1 Jak budujemy własny majątek? 4

Polki i Polacy się bogacą | Pewność kosztem zysku | Czas na zmianę przyzwyczajeń | Blisko 2/3 Polek i Polaków potrafi budować majątek | Majątek to poczucie bezpieczeństwa. Konkretnie cele ułatwiają systematyczne pomnażanie oszczędności | Majątek buduje się systematycznością, odkładając 10-25% dochodów | Majątek to poczucie bezpieczeństwa, zysk to efekt uboczny

część 2 Ile kosztuje poczucie bezpieczeństwa? 11

Co dwie głowy to nie jedna... | Wysokie oszczędności to 12-krotność pensji | Czy mieć (oszczędności) znaczy czuć się bezpiecznie? | Jaka kwota oszczędności sprawia, że czujemy się bezpiecznie? | Jak ułatwiamy sobie odkładanie pieniędzy?

część 3 Dlaczego omijamy zyski, które są na wyciągnięcie ręki? 18

Statystyczny Polak unika ryzyka | Polacy cenią bezpieczeństwo bankowych depozytów | Różnimy się w postrzeganiu atrakcyjności różnych klas aktywów | Postrzeganie stóp zwrotu wynika ze słabości polskiego rynku akcji | Warunki bezpiecznego lokowania pieniędzy zmieniły się od marca | Koronawirus namieszał w portfelach | Jakie plany inwestycyjne mają Polacy na najbliższe 12 miesięcy

część 4 Pożegnanie z lokatą i co dalej? 26

Koniec ery depozytów | Zysk pewny, czy wysoki? | Co skłania do inwestowania? | Samodzielny jak Polak | Pieniądze lubią spokój

Część 1

Jak budujemy własny majątek?





Polki i Polacy się bogacą

Kondycja finansowa polskich gospodarstw domowych od lat systematycznie się poprawia. Przyczynia się do tego wzrost wynagrodzeń i poprawa sytuacji na rynku pracy, a także wprowadzenie w 2016 roku świadczenia „Rodzina 500+”. Dzięki temu systematycznie rośnie **dochód netto gospodarstw domowych** i jednocześnie maleje udział wydatków w dochodach. Według Głównego Urzędu Statystycznego w 2019 roku wydatki stanowiły **68,8%** dochodów, podczas gdy 10 lat wcześniej było to 86,5%.¹

Majątki Polek i Polaków rosną, ale do Europy nam daleko

Oszczędności rodaków w czerwcu 2020 roku osiągnęły rekordową wartość **1,7 biliona złotych**², co oznacza, że w ciągu ostatnich 10 lat podwoiły się. Choć rośnie ich wartość, to wciąż w porównaniu z wieloma krajami, mamy niską stopę oszczędności, mierzoną jako procent rozporządzalnego dochodu. W tym roku według danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wynosi ona tylko **1,3%**, a – dla porównania – w Niemczech 10,5%, w Szwajcarii 17,5%.



Wartość oszczędności gospodarstw domowych wynosi **rekordowe 1,7 bln zł**

Ziarno do ziarnka

Choć odkładamy stosunkowo niewielką część dochodu, cieszy, że oszczędza coraz więcej Polek i Polaków.

Jak wynika z comiesięcznego badania koniunktury konsumenckiej Głównego Urzędu Statystycznego (GUS)³, w czerwcu 2019 roku więcej niż połowa osób badanych zadeklarowała, że oszczędza. To był pierwszy taki wynik od rozpoczęcia badań w 1997 roku. Pozytywna tendencja, z krótką przerwą związaną z pandemią koronawirusa, cały czas się utrzymuje.

Coraz częściej dbamy, by mieć poduszkę finansową

Z naszego badania wynika, że posiadanie oszczędności deklaruje obecnie łącznie **63%** polskich gospodarstw domowych, co stawia nas mniej więcej na średnim europejskim poziomie. Najwięcej, 26% z nich, posiadało oszczędności o wartości 2-3 miesięcznych dochodów. Jednocześnie 24% posiada tzw. poduszkę finansową – czyli co najmniej 6-krotność miesięcznego wynagrodzenia.



63% polskich gospodarstw domowych posiada oszczędności

Na niepewne jutro wolimy czekać z oszczędnościami

Wśród osób, które posiadają oszczędności, 46% odkłada 10-25% miesięcznego wynagrodzenia. Większość oszczędzających, bo aż **44%**, odkłada pieniądze na „czarną godzinę”, a 35% – „na przyszłość”, co potwierdza tezę, że największą motywacją do oszczędzania jest „niepewność jutra”. Rzadziej odkładamy na jasno sprecyzowane cele.



44% oszczędzających twierdzi, że oszczędza na „czarną godzinę”

Pewność kosztem zysku

Większość naszych oszczędności, w przeciwieństwie do wielu krajów europejskich, jest utrzymywana w bankach (aż ok. 59%) i w gotówce, czyli najniżej oprocentowanych, ale i najbezpieczniejszych formach oszczędzania. Pandemia koronawirusa zwiększyła gwałtownie ilość gotówki w systemie pozabankowym i spowodowała jej odpływ z lokat bankowych na nieoprocentowane rachunki bieżące. Tylko w II kwartale tego roku ilość gotówki w obiegu wzrosła o 30 miliardów złotych, a suma środków trzymanych na nieoprocentowanych rachunkach powiększyła się o 72 miliardy. W konsekwencji suma gotówki w obiegu na koniec czerwca osiągnęła poziom 283 miliardów złotych, a łącznie depozyty i gotówka to kwota 1,2 biliona złotych.



969 mld zł (aż 59% oszczędności)
to wartość depozytów
gospodarstw domowych

Wyniki badania wskazują, że wśród osób posiadających oszczędności, 22% rozważa inwestycje w nieruchomości, które są traktowane jako swoista forma lokaty. Ponadto 11% – w złoto lub inne kruszce, a tylko 7% w fundusze inwestycyjne i jeszcze mniej, bo 6% – na giełdzie. Fundusze są postrzegane jako inwestycje ryzykowne lub bardzo ryzykowne. Staba koniunktura na polskiej giełdzie i bessy z lat 2008-2009 odcisnęły swoje piętno na postrzeganiu funduszy inwestycyjnych przez inwestorów indywidualnych w Polsce.

Komentarz eksperta

Zmiany w polityce monetarnej i rekordowo niskie stopy procentowe to wyzwanie dla naszych oszczędności, a trwająca pandemia jest wyzwaniem dla nas wszystkich. Obecna sytuacja powoduje, że czujemy się niepewnie, a oszczędzanie stało się jedną z osi naszego poczucia bezpieczeństwa i spokoju. Wyniki naszego badania wskazują, że dwa na trzy gospodarstwa domowe w Polsce posiadają oszczędności. Równocześnie jednak w co piątą rodzinę obecna sytuacja sprawiła, że zgromadzone nadwyżki finansowe stopniały w stosunku do lutego 2020 roku. Dziś, niemal połowa Polaków deklaruje, że oszczędza na czarną godzinę (44%).

Ponad połowa (53%) z nas oszczędza regularnie, z tego co czwarty odkłada co miesiąc od 10 do 25% swoich przychodów. Jak skutecznie zarządzać swoimi finansami osobistymi oraz gromadzić majątek? Analiza finansowych nawyków tych, którzy to potrafią podsuwa trzy rady: odkładać regularnie co miesiąc jedną czwartą dochodu, umiejętnie planować i wybierać konkretne cele oraz dywersyfikować oszczędności.

Czas na zmianę przyzwyczajeń

Luźna polityka monetarna prowadzona przez Narodowy Bank Polski (NBP) od wybuchu epidemii koronawirusa, a przede wszystkim obniżenie stopy referencyjnej do poziomu 0,1%, spowodowała radykalne obniżenie oprocentowania lokat bankowych i spadki rentowności obligacji skarbowych. Według danych NBP, średnie oprocentowanie lokat dla gospodarstw domowych z terminem do 2 lat spadło z 1,4% w lutym do 0,7% w sierpniu. Rentowności dwuletnich obligacji skarbowych o stałym oprocentowaniu w październiku spadły do poziomu minus 0,03%. To już nie tylko realne straty, przy inflacji przekraczającej 3%, ale również nominalne.

Wyniki badania wskazują, że jedynie 11% ankietowanych zmniejszyło poziom posiadanych lokat bankowych w porównaniu do okresu przed pandemią. Z kolei 3% ankietowanych zwiększyło poziom lokat. Z napływów pieniędzy do funduszy inwestycyjnych we wrześniu tego roku wynika, że z łącznej kwoty 2,4 miliarda złotych wpłat do funduszy, 2,28 miliarda wpłynęło do funduszy dłużnych. To potwierdza awersję do ryzyka i brak reakcji na fundamentalne zmiany w warunkach inwestycji. Możemy jednak przypuszczać, że w miarę upływu czasu, polityka monetarna prowadzona przez NBP będzie przyspieszoną lekcją poszukiwania zysków z inwestycji z akceptacją nieco wyższego ryzyka. Zwłaszcza, że zmian w tej polityce w ciągu najbliższych dwóch lat, nie powinniśmy się spodziewać.



Monika Szlosek

Lider Obszaru
Oszczędności i Inwestycje
Santander Bank Polska S.A.

Blisko 2/3 Polek i Polaków potrafi budować majątek

63% Polek i Polaków deklaruje, że posiada oszczędności. Z grona tych, którzy ich nie posiadają, co piąty miał zgromadzone środki przed pandemią COVID-19.

Posiadanie oszczędności najczęściej zadeklarowały osoby w wieku 40-49 lat (71% wskazań w tej grupie), natomiast najrzadziej osoby w wieku 60-69 lat (53% wskazań w tej grupie).

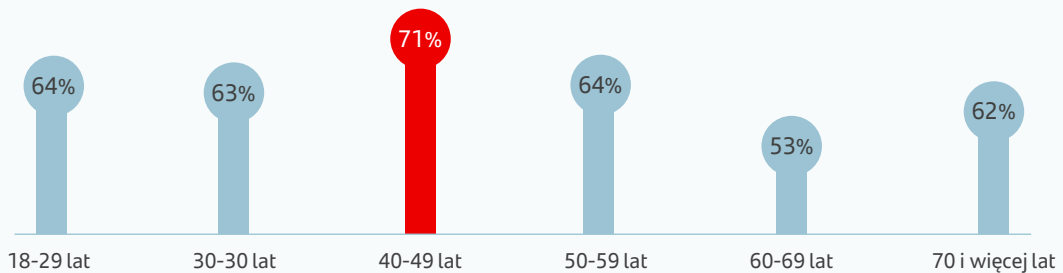
Najtrudniej odłożyć gospodarstwu 1-osobowemu – oszczędności posiada 56% z nich. Z kolei najwięcej

wskazań miały gospodarstwa 4-osobowe – 71% z nich zadeklarowało, że posiada oszczędności.

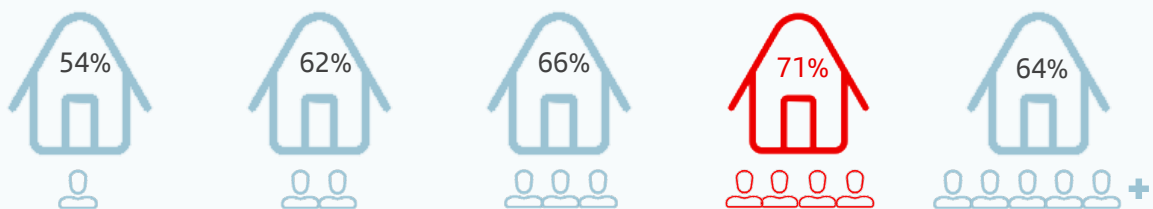
Im wyższy dochód gospodarstwa domowego, tym częściej ma ono oszczędności. Tylko 29% gospodarstw domowych z dochodem netto do 2 tys. zł posiada oszczędności. W przypadku gospodarstw z dochodami przekraczającymi 8 tys. zł netto miesięcznie – udział oszczędzających przekracza 80%.

Procent Polek i Polaków posiadających oszczędności

Wiek



Wielkość gospodarstwa domowego



Dochód netto



Liczebność próby badawczej = 628

Majątek to poczucie bezpieczeństwa. Konkretnie cele ułatwiają systematyczne pomnażanie oszczędności

Na jakie cele oszczędzają Polacy? Przede wszystkim „na czarną godzinę” – tę odpowiedź wskazało najwięcej osób, 44% zapytanych. Kolejne najczęściej wskazywane cele to: na przyszłość (25%), dla dzieci (24%) oraz na niespodziewane wydatki (20%). Inne ujęte w badaniu cele, takie jak wakacje, dom/ mieszkanie czy hobby, uzyskały po kilkanaście procent wskazań. Co dziesiąty ankietowany oszczędza „na emeryturę” i tyle samo osób „dla zysku” (11-12%).

Pandemia COVID-19 spowodowała jedynie niewielką zmianę celów oszczędzania – 14% osób

zapytanych przyznało, że się one zmieniły. Wśród nowych celów najczęściej wymieniano: „na czarną godzinę”, i „na przyszłość”. 13% badanych wskazało cele związane z domem/mieszkaniem (13%) i brak konkretnego celu.

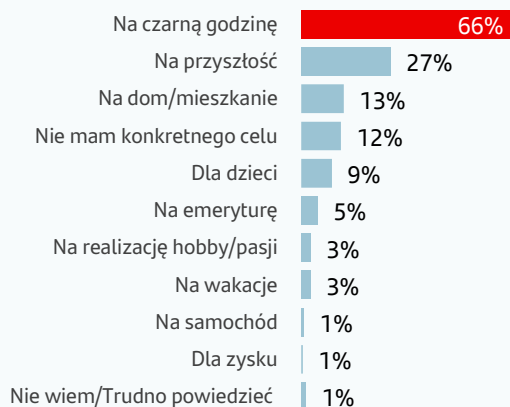
Ponieważ najczęściej wskazywanym celem oszczędzania jest przyszłość i „czarna godzina”, większość respondentów – aż 62% – nie ma określonego terminu inwestowania swoich oszczędności. Natomiast dla co czwartego badanego Polaka (23%) preferowanym okresem inwestycji jest 1 rok, a dla 8% – okres 2-3 lat.

Na jakie cele oszczędzają Polki i Polacy?



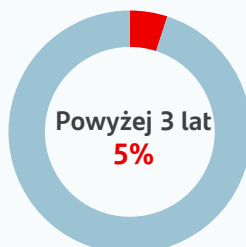
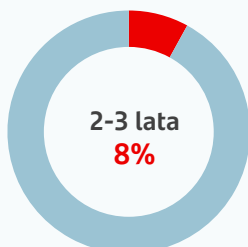
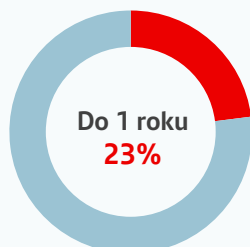
Liczebność próby badawczej = 628

14% oszczędzających deklaruje zmianę swoich celów podczas pandemii:



Liczebność próby badawczej = 86

Na jaki okres inwestują Polki i Polacy?



Liczebność próby badawczej = 628

Majątek buduje się systematycznością, odkładając 10-25% dochodów

Polacy, którzy oszczędzają, robią to zazwyczaj regularnie - co drugi zapytany oszczędza raz w miesiącu (53% wskazań). Z kolei 37% badanych wskazało, że oszczędza kilka razy w roku, w momencie pojawienia się nadwyżek finansowych. Osoby, które odkładają pieniądze raz w roku lub rzadziej stanowią znikomy procent ankietowanych. Zwracamy uwagę, że tylko 4% Polaków nie oszczędza w ogóle.

Regularnie, co miesiąc, najczęściej odkładają osoby w wieku 40-49 lat (57%) oraz osoby młodsze w wieku 18-39 lat (53%). Skłonność do regularnego oszczędzania jest niższa u seniorów, 47% osób w wieku 60-69 odkłada regularnie.

Najczęściej odkładane kwoty mieszczą się w przedziale do 25% miesięcznego dochodu respondenta. 46% zapytanych odkłada od 10 do 25% swojego wynagrodzenia, a 28% odkłada sumy mniejsze niż 10% dochodu. Co piąty Polak oszczędza kwoty wynoszące powyżej 25% ich miesięcznego dochodu.

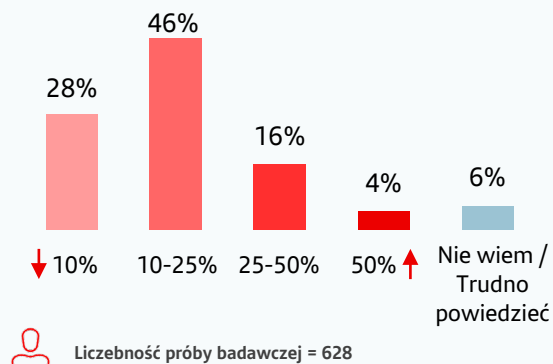
Zdecydowanie wyższe kwoty odkładają mężczyźni (powyżej 25% dochodów odkłada 27% mężczyzn versus 13% kobiet) oraz osoby najmłodsze (powyżej 25% dochodów odkłada 34% osób w wieku 18-29 lat versus 4% osób powyżej 70 r.ż.).

Zaskakującym faktem jest to, że w grupie wiekowej 60-69 osób odkładających powyżej 25% swojego dochodu jest 27%, a w grupie wiekowej 50-59 tylko 10%.

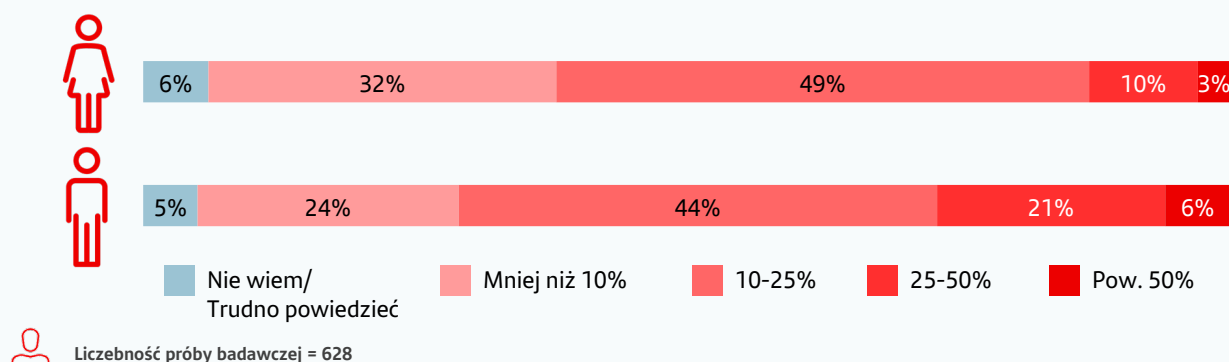
Jak oszczędzają Polki i Polacy?



Jaką część swoich dochodów zazwyczaj odkładają Polki i Polacy w ciągu miesiąca?



Część odkładanych dochodów z podziałem na płeć



Majątek to poczucie bezpieczeństwa, zysk to efekt uboczny

Większość badanych woli minimalizować ryzyko - aż 82% preferuje osiągnięcie zysku, który jest mniejszy, ale pewny.

60% Polaków deklaruje, że oszczędzając, dzieli swoje pieniądze pomiędzy różne formy inwestowania. W przypadku osób z wyższym wykształceniem udział ten rośnie do 70%.

Niemal co drugi ankietowany (46%) podejmie decyzję o wycofaniu środków, jeśli jego oszczędności lub inwestycje zaczynają tracić na wartości.

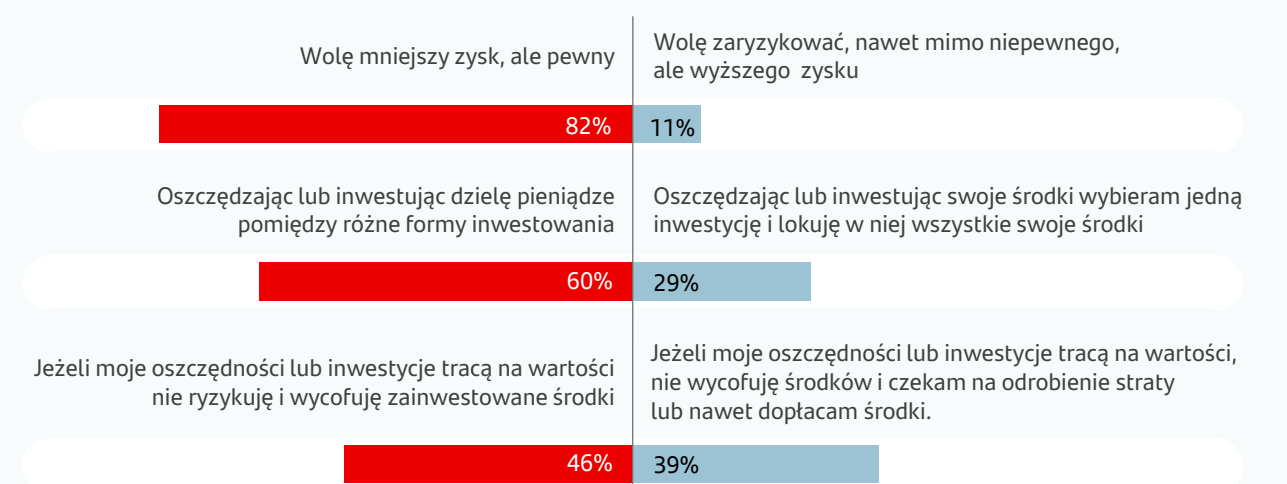
Co dziesiąty ankietowany zdecyduje się na taki krok przy spadku do 5%, a co piąty, gdy wartość inwestycji spadnie o 5-15%.

Jednocześnie 38% zapytanych nie wycofuje środków w takiej sytuacji, tylko czeka na odrobienie straty, lub nawet dopłaca środki.

Co ciekawe, podejście do ryzyka nie zależy od poziomu dochodu, za to skłonność do podjęcia ryzyka maleje wraz z wiekiem.

Dane na temat struktury naszych oszczędności potwierdzają, że Polacy preferują bezpieczne inwestycje.

Z którym twierdzeniem bardziej zgadzają się Polki i Polacy?



Liczebność próby badawczej = 628

Źródła:

1. GUS. Budżety gospodarstw domowych w 2019 r.
2. Analizy.pl: „Struktura oszczędności gospodarstw domowych (czerwiec 2020)”. W skład oszczędności wchodzi akcje, obligacje, depozyty, gotówka, fundusze inwestycyjne, UFK oraz OFE.
3. GUS. Koniunktura konsumencka – wrzesień 2020

Część 2

Ile kosztuje poczucie bezpieczeństwa?



Co dwie głowy to nie jedna...

Ponad 60% Polek i Polaków deklaruje, że posiada oszczędności. Najczęściej ich posiadanie deklarują rodziny 4-osobowe, z kolei najtrudniej odłożyć gospodarstwom jednoosobowym. Wysokość oszczędności rośnie również wraz z dochodem – aż 87% gospodarstw deklaruje posiadanie oszczędności, jeśli ich dochód przekracza 8 tys. zł netto miesięcznie.

Oszczędności rosną wraz z zarobkami

Osobom, które mają oszczędności udało się odłożyć stosunkowo dużo. Czterech na dziesięciu badanych deklaruje posiadanie oszczędności przewyższających ich 6-miesięczne dochody.

Co czwarta badana osoba ma odłożone pieniądze, które odpowiadają równowartości 2-3 miesięcznym wynagrodzeniom gospodarstwa domowego. Ci, którzy deklarują posiadanie kwoty większej niż 12-krotność miesięcznego wynagrodzenia stanowią 14% ankietowanych. Wysokość oszczędności mierzona krotnością wynagrodzeń rośnie wraz z dochodami. Osoby zarabiające do 1 tys. zł najczęściej odłożyły 4-5 miesięcznych pensji, podczas gdy badani zarabiający min. 4 tys. zł miesięcznie – najczęściej ponad 12-krotność wynagrodzenia.

Jeden na dwóch Polaków nie czuje się bezpiecznie finansowo

Polacy są podzieleni, jeśli chodzi o poczucie bezpieczeństwa finansowego. Co drugi Polak nie ma oszczędności, których wysokość pozwoliłaby mu czuć się bezpiecznie. W tej grupie są zarówno osoby, które nie posiadają oszczędności (aż 37% badanych),

jak i te, które mają zasoby finansowe, ale ich wysokość nie zapewnia im poczucia bezpieczeństwa (19% badanych).



Prawie **57%** Polek i Polaków nie posiada oszczędności, które pozwalałyby im **czuć się bezpiecznie**

Posiadane w gospodarstwie oszczędności pozwalają się czuć bezpiecznie 43% Polek i Polaków.

8 miesięcznych pensji – tyle potrzebujemy odłożyć, by czuć się bezpiecznie

Poduszka finansowa, zapewniająca bezpieczeństwo, powinna wynosić równowartość co najmniej 6-krotności miesięcznych dochodów. Z badań wynika, że taką poduszkę ma co czwarty Polak.

Natomiast 8-krotność miesięcznych dochodów to próg, po przekroczeniu którego wszyscy badani czują się zabezpieczeni finansowo.



24% z nas posiada poduszkę finansową, czyli oszczędności większe niż 6-krotność miesięcznych dochodów

Lubimy, gdy automat oszczędza za nas

W ostatnich latach coraz popularniejsze stają się różne rozwiązania, które pozwalają oszczędzać „mimo chodu”, polecane szczególnie osobom mającym problem z systematycznym odkładaniem pieniędzy. Co piąty ankietowany korzysta z różnych form automatycznego oszczędzania. I tyle samo chętnie by taką możliwość rozważyło. Najczęściej z tej opcji korzystają osoby młodsze, a także osoby niezamożne lub mieszkające w wieloosobowej rodzinie.

Komentarz eksperta

Pieniądze szczęścia nie dają, ale poczucie bezpieczeństwa już tak – to zdanie najlepiej podsumowuje badanie przeprowadzone przez nasz bank. Odpowiedzi badanych wskazują, że cena naszego spokoju to równowartość 8 miesięcznych wynagrodzeń. To poziom, który zapewnia poczucie stabilności wszystkim przebadanym osobom. Jak się jednak okazuje, to także poziom nieosiągalny dla większości Polaków. Tylko niespełna jedna czwarta (24%) badanych posiada oszczędności, które są równowartością ich 6 pensji, a ponad połowa ankietowanych (57%) nie ma poczucia, że odłożone pieniądze zapewniają im poczucie bezpieczeństwa.



Monika Szlosek

Lider Obszaru
Oszczędności i Inwestycje
Santander Bank Polska S.A.

Wysokie oszczędności to 12-krotność pensji

63% Polek i Polaków deklaruje, że posiada oszczędności. Wysokość posiadanych przez respondentów zasobów finansowych jest zróżnicowana. Najczęściej odpowiada ona w przybliżeniu równowartości 2-3 miesięcznych wynagrodzeń w gospodarstwie domowym (26% wskazań). Kolejne 17% badanych ich wysokość ocenia na równowartość 4-5 miesięcznych dochodów.

Osoby, które deklarują posiadanie kwoty większej niż 12-krotność miesięcznego wynagrodzenia stanowią 14% ankietowanych.

Wysokość oszczędności mierzona krotnością wynagrodzeń rośnie wraz z wykształceniem oraz dochodami. Osoby zarabiające do 1 tys. zł najczęściej odłożyły równowartość 4-5 miesięcznych pensji (30% wskazań), podczas gdy badani zarabiający min. 4 tys. zł miesięcznie – najczęściej ponad 12-krotność wynagrodzenia (27% wskazań). Dodatkowo w tej grupie ponad połowa respondentów (a dokładnie 53%) odłożyła tzw. poduszkę bezpieczeństwa – czyli oszczędności w wysokości co najmniej 6-krotności miesięcznych dochodów. W grupie osób zarabiających maksymalnie 1 tys. zł takie zabezpieczenie finansowe zadeklarował tylko co trzeci respondent.

Odłożone przez Pana/Panią oszczędności stanowią w przybliżeniu równowartość?

1 miesięcznego wynagrodzenia

8%

2-3 miesięcznych wynagrodzeń

26%

4-5 miesięcznych wynagrodzeń

17%

6-7 miesięcznych wynagrodzeń

16%

8-12 miesięcznych wynagrodzeń

9%

Więcej niż 12-krotność miesięcznego wynagrodzenia

14%

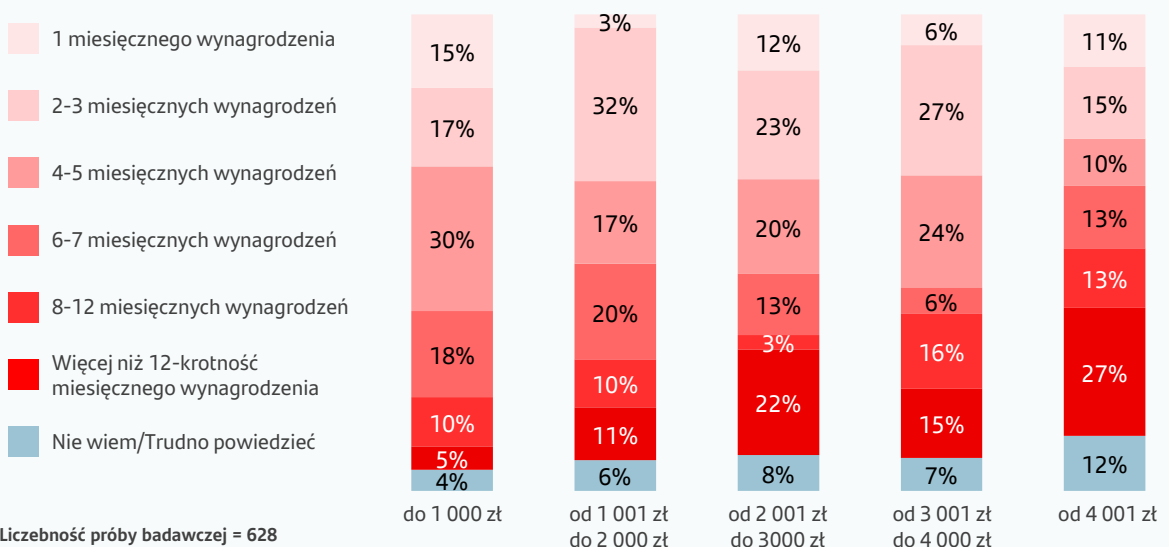
Nie wiem/Trudno powiedzieć

10%



Liczebność próby badawczej = 628

Wysokość oszczędności a dochody netto gospodarstwa domowego



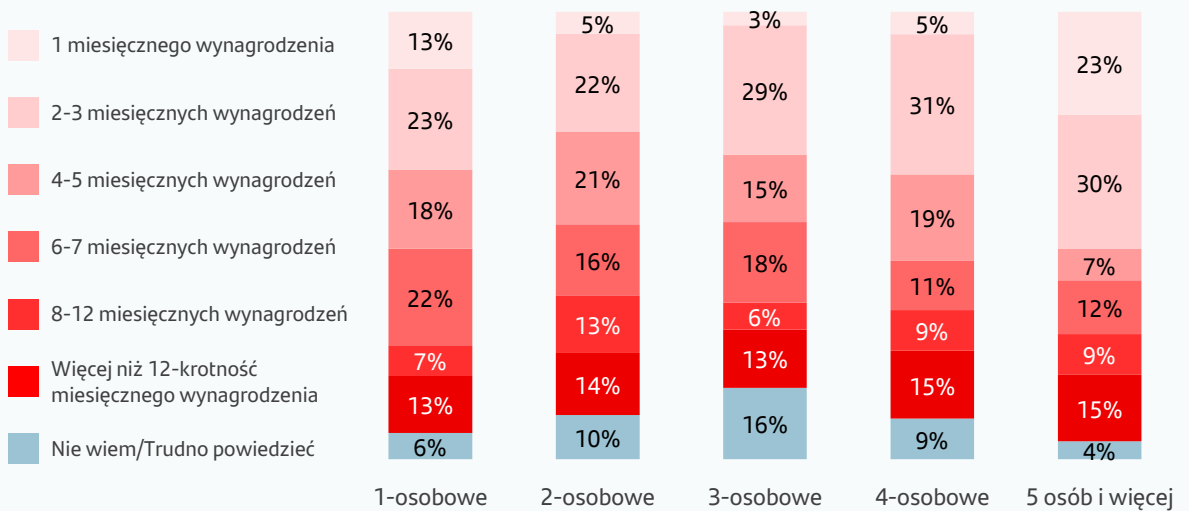
Liczebność próby badawczej = 628

Wysokość oszczędności mierzona krotnością wynagrodzeń różni się także w zależności od wielkości gospodarstwa domowego. Najwyższe posiadają gospodarstwa 1- lub 2-osobowe (w ponad 42% z nich przekraczają 6-krotność miesięcznego wynagrodzenia). Najniższe oszczędności posiadają gospodarstwa co najmniej 5-osobowe – w prawie co czwartym ich wysokość to równowartość 1 miesięcznego wynagrodzenia.

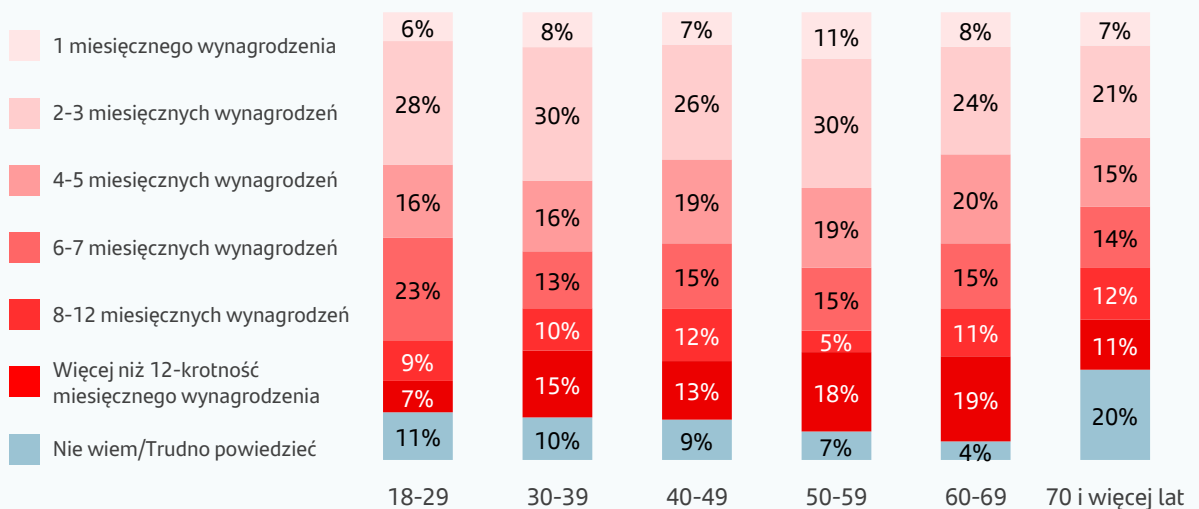
Wysokość posiadanych oszczędności rośnie wraz z wiekiem. Podczas gdy w grupie wiekowej 18-29 lat posiadanie zasobów w wysokości min. 12-krotności miesięcznego wynagrodzenia deklaruje 7% badanych, w grupie osób od 50 do 69 lat jest ich prawie trzykrotnie więcej.

Odłożone przez Pana/Panią oszczędności stanowią w przybliżeniu równowartość?

Wielkość gospodarstwa domowego



Wiek



Liczebność próby badawczej = 628

Czy mieć (oszczędności) znaczy czuć się bezpiecznie?

Ponad połowa Polaków nie posiada oszczędności, które pozwalałyby im czuć się bezpiecznie.

Głównie są to osoby, które deklarują, że w ogóle ich nie mają (37%). Kolejne 19% to badani, którzy mają zasoby finansowe, ale ich wysokość nie zapewnia im poczucia bezpieczeństwa. Pozostałe 43% badanych czuje się ze swoimi oszczędnościami bezpiecznie.

Osoby, które nie posiadają wystarczających oszczędności, aby czuć się bezpiecznie zapytano, czy posiadały zgromadzone środki przed pandemią – 30% respondentów odpowiedziało twierdząco.

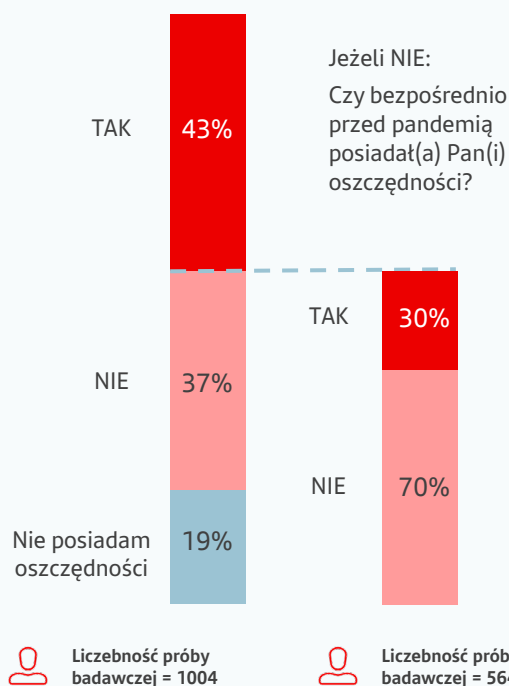
Nieco lepiej ze swoim oszczędnościami czują się mężczyźni, którzy generalnie częściej mają jakiegokolwiek oszczędności.

Najniebezpieczniej ze swoimi oszczędnościami czują się:

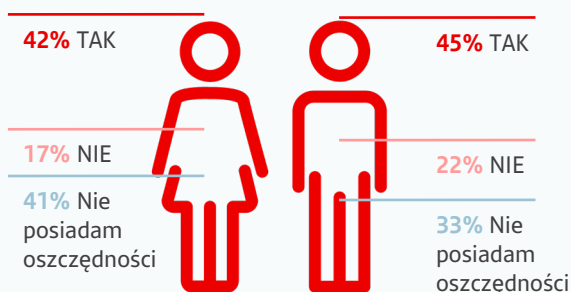
- gospodarstwa 3- oraz 4-osobowe (49 i 53%),
- mieszkańcy metropolii (57%), co wynika również z danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS)¹, wskazujących na najwyższy poziom dochodów gospodarstw domowych właśnie w tych miastach,
- osoby między 40. a 49. rokiem życia (54%).

Z drugiej strony aż 87% ankietowanych z dochodem do 2 tys. zł miesięcznie nie ma oszczędności lub nie czuje się bezpiecznie z ich wysokością. W przypadku osób młodych (18-29 lat) i starszych (pow. 60 r.ż.) taka grupa liczy około 2/3 ankietowanych.

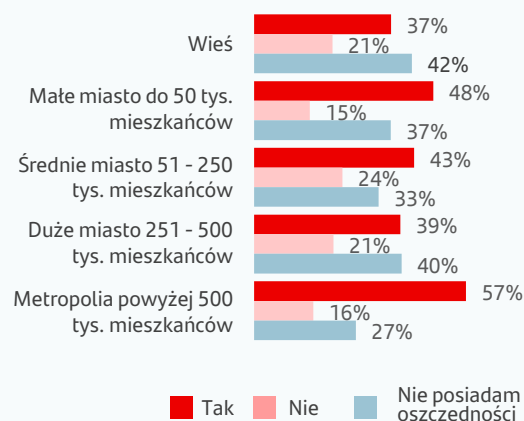
Czy posiadane obecnie oszczędności pozwalają Panu/Pani czuć się bezpiecznie?



Płeć

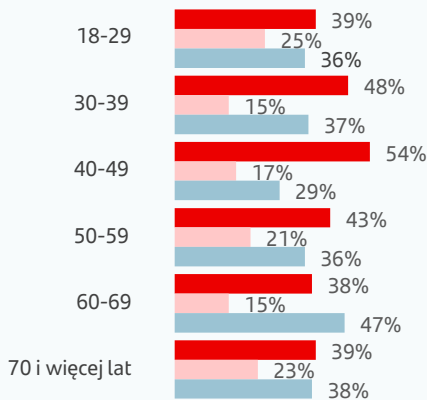


Wielkość miejscowości



Czy posiadane obecnie oszczędności pozwalają Panu/Pani czuć się bezpiecznie?

Wiek

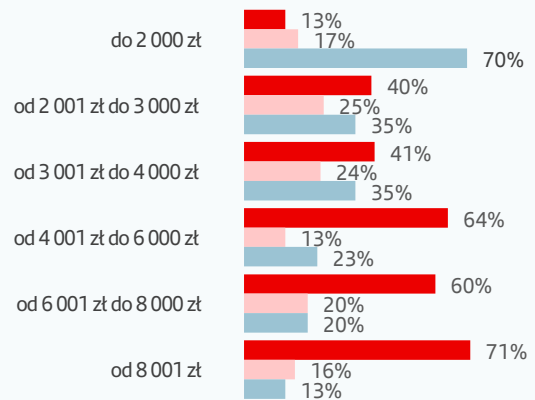


■ Tak ■ Nie ■ Nie posiadam oszczędności



Liczebność próby badawczej = 1004

Dochody netto gospodarstwa domowego



Liczebność próby badawczej = 1004

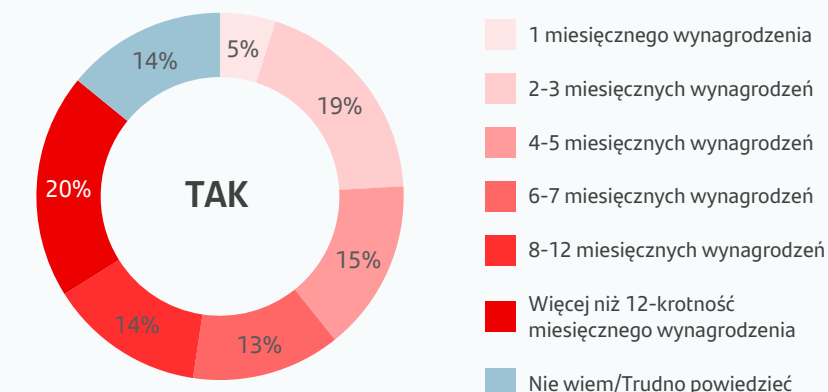
Jaka kwota oszczędności sprawia, że czujemy się bezpiecznie?

Poduszka bezpieczeństwa zapewniająca poczucie bezpieczeństwa, wg różnych teorii, powinna wynosić równowartość co najmniej 6-krotności miesięcznych dochodów (bądź miesięcznych wydatków). Z badań wynika, że **24% Polek i Polaków posiada taką poduszkę finansową**. W grupie osób, które zgromadziły jakiegokolwiek oszczędności odsetek ten wynosi 39%.

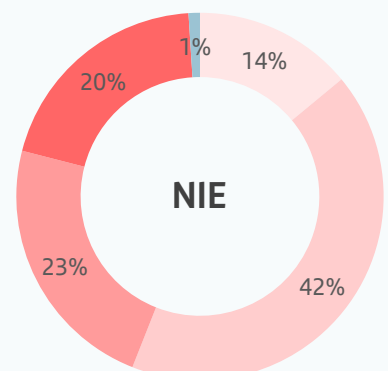
Badani mają różne podejście do tego, jaka wartość oszczędności, wyrażona w krotności wynagrodzenia, zapewnia poczucie bezpieczeństwa.

Progiem, po przekroczeniu którego wszyscy badani czuli się zabezpieczeni finansowo jest zgromadzenie oszczędności przekraczających 8-krotność dochodów.

Poczucie bezpieczeństwa, dzięki posiadanym oszczędnościom



Liczebność próby badawczej = 628



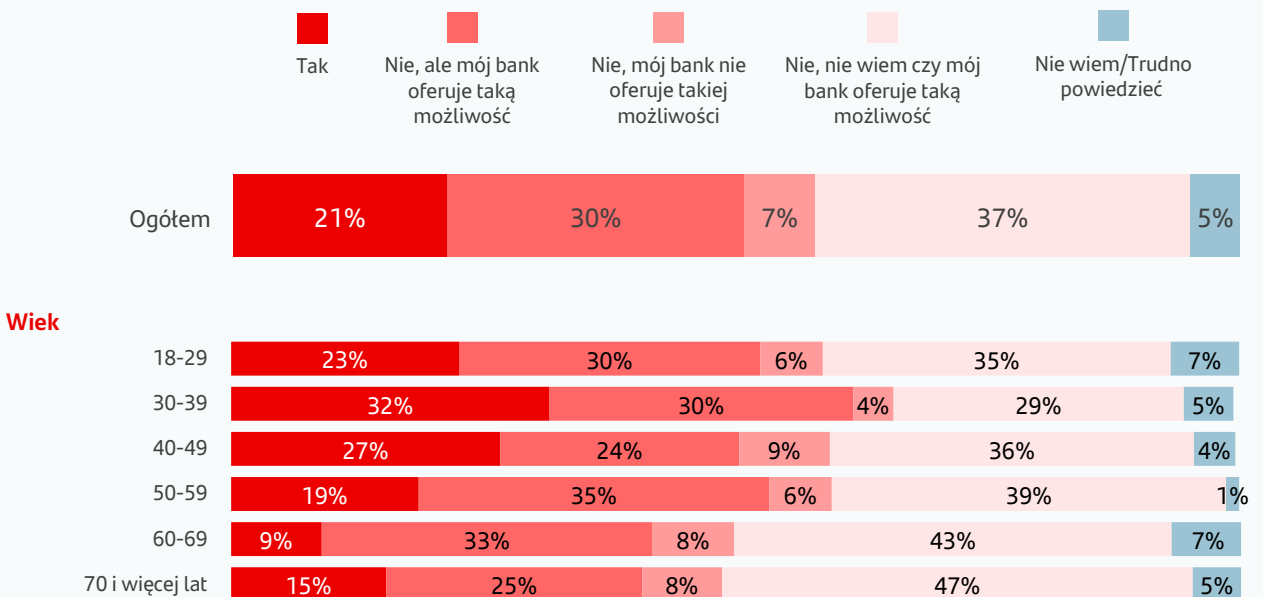
Jak ułatwiamy sobie odkładanie pieniędzy?

Co piąty ankietowany korzysta z różnych form automatycznego oszczędzania niewielkiej kwoty po każdej lub po wybranych transakcjach na z góry określony cel (tzw. „oszczędzania mimochodem”). I tyle samo chętnie by z takiej opcji skorzystało.

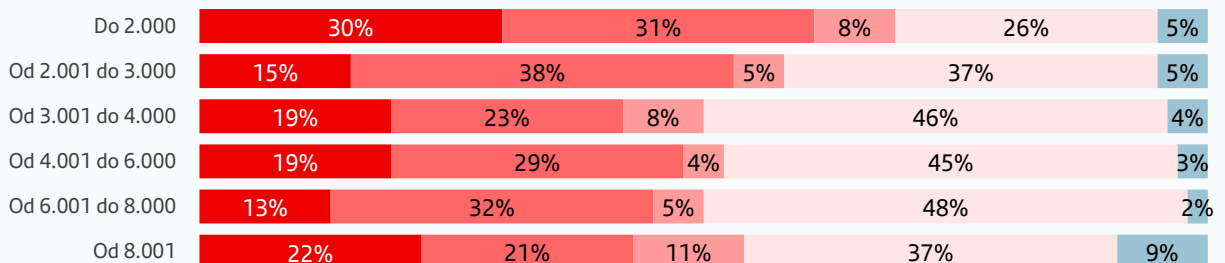
Z automatycznego oszczędzania korzystają raczej młodzi, a także osoby niezamożne oraz z rodzin wieloosobowych.

Natomiast 30% badanych nie korzysta z nich, mimo, że ich bank oferuje taką możliwość (łącznie połowa respondentów ma w swoim banku tego typu usługę). Ponad jedna trzecia zapytanych nie orientuje się, czy w ich banku istnieje możliwość automatycznego odkładania małych kwot.

Czy korzystał(a) lub korzysta Pan(i) z form automatycznego oszczędzania



Dochody netto gospodarstwa domowego



Liczoność próby badawczej = 1002

Źródła:

1. GUS, Sytuacja gospodarstw domowych w 2019 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych

Część 3

Dlaczego omijamy zyski, które są na wyciągnięcie ręki?



Statystyczny Polak unika ryzyka

Polacy preferują bezpieczne sposoby zarządzania nadwyżkami finansowymi. Na koniec 2019 roku depozyty, czyli wszelkiego rodzaju lokaty i konta oszczędnościowe, stanowiły aż 72% aktywów finansowych gospodarstw domowych. Natomiast według danych Europejskiego Banku Centralnego (EBC) średnia europejska była dwukrotnie niższa (37%). Z kolei w funduszach emerytalnych Polacy posiadali jedynie 11% swoich aktywów (średnia dla Europy to aż 26%), a w funduszach inwestycyjnych i akcjach – 12% (średnia to 15%)¹.

Inflacja zjada zysk z nieruchomości

Nieruchomości to zdaniem Polaków potencjalnie najbardziej zyskowne inwestycje. Aż 65% badanych uważa, że mogą przynieść wysokie albo bardzo wysokie zyski i jednocześnie aż 22% badanych rozważa inwestycję na tym rynku w ciągu najbliższych 12 miesięcy. I to przekonanie nie zmienia się od lat.



65% Polaków uważa, że najbardziej zyskowne są inwestycje w nieruchomości

A jak wygląda ich zyskowność w rzeczywistości? Z danych Narodowego Banku Polskiego (NBP) o zmianie cen transakcyjnych lokali mieszkalnych na rynku wtórnym w 10 największych miastach w Polsce wynika, że w ciągu ostatnich 10 lat (do II kw. 2020 roku) ceny te wzrosły o 36,6%, co daje 3,2% średniorocznie². O atrakcyjności inwestycyjnej nieruchomości decyduje także możliwość najmu. Tu dane NBP pokazują, że ceny transakcyjne nieruchomości i najmu potrafią się dynamicznie zmieniać, co również przekłada się na opłacalność najmu. Stosunkowo niewielkie spadki cen nieruchomości po kryzysie lat 2008-2009 utrwały ich obraz jako inwestycji bezpiecznej i zyskowej, choć dane wskazują, że w kilkuletniej perspektywie zyski są zbliżone do tych z lokat bankowych.

Inwestując w nieruchomości, warto jednak pamiętać o kilku ryzykach:

- ich ceny wcale nie muszą stale rosnąć (od I kw. 2011 roku do pierwszego kw. 2013 roku średnie ceny spadły o prawie 10%), mogą się pojawić problemy ze znalezieniem najemców,

- w przeciwieństwie do finansowych inwestycji w przypadku nieruchomości należy pamiętać o wydłużonym czasie potrzebnym na wyjście z tego typu inwestycji,
- mają też jedną wadę trudną do przeskoczenia dla wielu inwestorów – wysoki próg wejścia.

Polacy majątek najchętniej trzymaliby w skarbcu

Na kolejnych miejscach pod względem potencjalnie wysokiej stopy zwrotu – zdaniem Polaków – znalazły się inne aktywa materialne, jak złoto, diamenty i dzieła sztuki. Za zyskowne lub bardzo zyskowne uznała je około połowa respondentów.



Okolo 50% Polaków uważa za zyskowne aktywa materialne tj.: złoto, diamenty i dzieła sztuki

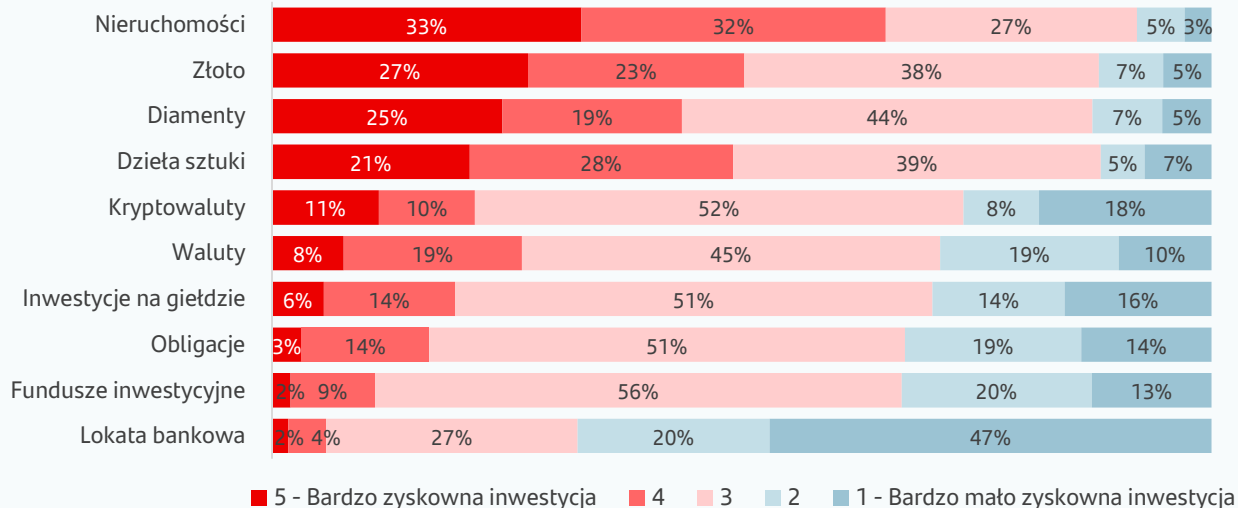
Na postrzeganie wysokiej zyskowności złota może wpływać wzrost cen, który ma miejsce od 2015 roku, a zwłaszcza w ciągu ostatnich 2 lat. W tym czasie cena złotego kruszcu wzrosła o ponad 65% z okolic 1 200 dolarów za uncję do ponad 2 000 dolarów w tym roku. Po ostatniej korekcie kurs stabilizuje się w okolicach 1 900 dolarów. Wygląda na to, że inwestorzy zapomnieli o bessie na tym rynku, która miała miejsce w latach 2011–2015. Metale szlachetne są postrzegane jako zabezpieczenie realnej wartości oszczędności w czasach wysokiej inflacji, a także jako zabezpieczenie w trudniejszych czasach.

Przywiązanie do inwestowania w aktywa materialne w przypadku osób starszych może wywodzić się jeszcze z czasów PRL, a potem okresu transformacji, gdy okazało się, że wiele form oszczędzania, jak na przykład książeczki mieszkaniowe, okazało się bezwartościowe.

Młodzi lubią bardzo zaryzykować

Zaraz za inwestycjami o charakterze materialnym, jako najbardziej zyskowne zostały uznane inwestycje w waluty (27% wskazań) oraz kryptowaluty (aż 21% respondentów). Kryptowaluty są szczególnie dobrze postrzegane wśród osób w wieku 18-29 lat – aż 79% z nich uznało tę klasę aktywów za inwestycję z dużym zyskiem. W dodatku 21% osób w tym wieku rozważyła jej zakup w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

Jaka jest wg Pana/Pani najbardziej zyskowna forma inwestycji?



Liczebność próby badawczej = 1002

Obligacje ceni 17% Polaków

17% Polaków uważa inwestycje w obligacje za źródło wysokich lub bardzo wysokich zysków. Co ciekawe, indeks obligacji skarbowych notowanych na giełdzie za ostatnie 10 lat przyniósł łączną stopę zwrotu przekraczającą 58%, co daje średniorocznie 4,7%³. Pomimo że ten okres był bardzo dobry do inwestowania w obligacje, Polacy traktują je nadal jako inwestycje o niskim ryzyku, ale i niskich stopach zwrotu (33% wskazań). Niskie stopy procentowe, z którymi mamy do czynienia obecnie, mogą ich utwierdzać w tym przekonaniu.

Giełda amerykańska lepsza niż GPW

Słaba koniunktura na warszawskiej giełdzie w ostatniej dekadzie i wspomnienia bessy z lat 2007–2009 nadal mają wpływ na postrzeganie atrakcyjności inwestycji giełdowych. Pomimo tego co piąty Polak kojarzy inwestycje w akcje z wysokimi zyskami. W ostatnich 10 latach na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych (GPW) całkiem dobrze radziły sobie średnie spółki – indeks je grupujący mWIG40 zyskał 34%. Natomiast fakt, że rynek akcji może przynieść bardzo atrakcyjne stopy zwrotu, udowadniają np. giełdy amerykańskie. Główny indeks S&P 500 zyskał w ciągu ostatnich 10 lat (do września 2020 r.) ponad 190%, a indeks spółek technologicznych Nasdaq – ponad 370%. W efekcie inwestycje w te akcje dały wyższą średnioroczną stopę zwrotu niż rynek nieruchomości.

Zwrot ku funduszom?

Fundusze inwestycyjne ma obecnie zaledwie 6% Polaków. Niemal dwukrotnie więcej badanych – 11% – uznaje tę formę lokowania nadwyżek za zyskową, a co trzeci ankietowany jest odmiennego zdania. Zatem wiedza Polaków na temat funduszy inwestycyjnych najczęściej pochodzi z zasłyszanych opinii i nie jest poparta doświadczeniem z tym produktem. Warto też zaznaczyć, że większość badanych formułuje swoje oceny na podstawie danych z polskiego rynku akcji, a rzadziej na doświadczeniach własnych, które zazwyczaj nie są najlepsze. Tymczasem na przestrzeni ostatnich 10 lat fundusze inwestujące w akcje spółek wzrostowych, ale również inwestujące w globalne portfele akcji miały bardzo atrakcyjne stopy zwrotu. Indeks MSCI World⁴ w tym czasie zyskiwał średniorocznie prawie 10,5%, podczas gdy indeks MSCI Emerging Markets⁵ przyniósł średniorocznie tylko 2,8%. Warto jednak pamiętać, że na rynkach akcji również występuje cykliczność i nadchodząca dekada może być znacznie lepsza dla rynków wschodzących, w tym dla rynku polskiego.

Od kilku lat nowe środki płyną głównie do funduszy obligacji, czyli tych o relatywnie niskim ryzyku, ale obecnie o niewysokim potencjale stóp zwrotu. Zaburzenie tego scenariusza nastąpiło w marcu tego roku, gdy pod wpływem paniki inwestorzy umorzyli jednostki funduszy o wartości 20 miliardów złotych. Był to kolejny przykład, że emocje są złym

doradcą, bo średnie stopy zwrotu wszystkich segmentów funduszy (poza akcjami tureckimi) od końca marca do końca października były dodatnie.

Od maja tego roku mamy napływy netto do funduszy, które do września przekroczyły 13 mld złotych. Większość pieniędzy trafiło do funduszy dłużnych, ale przy tak niskich stopach procentowych można oczekiwać napływu kapitału również do funduszy akcji.

Na korzyść funduszy przemawia szeroka oferta. Wśród nich możemy znaleźć nie tylko produkty o wysokim poziomie bezpieczeństwa (dłużne), ale i akcyjne oferujące możliwość uzyskania wysokich wyników, mieszane – łączące te dwie klasy aktywów, surowcowe, a także inwestujące w inne alternatywne instrumenty (jak np. nieruchomości czy wierzytelności).

Niskie stopy procentowe zmieniają warunki oszczędzania

Jako najmniej zyskowne zostały uznane lokaty bankowe, które większości badanych kojarzą się z niskim zyskiem (tak wskazało dwie trzecie z nich). To oznacza, że tegoroczne obniżki stawek procentowych lokat – wywołane trzykrotnym cięciem stopy procentowej przez Radę Polityki Pieniężnej – zostały zauważone przez Polaków. Z danych Narodowego Banku Polskiego (NBP) wynika, że średnie oprocentowanie depozytów do 2 lat spadło z poziomu 4,1% pod koniec 2010 roku do 0,7% w sierpniu 2020 roku. Tak nisko oprocentowane lokaty nie pozwolą na choćby

utrzymanie realnej wartości naszych oszczędności, przy stosunkowo wysokiej inflacji (ok. 3%). Przy prawie zerowych stopach procentowych i nadpłynności sektora bankowego nie należy też oczekiwać zmiany tej sytuacji zbyt szybko.

Koronawirus namieszał w portfelach

Pandemia wywołała pewne zmiany w inwestowaniu pieniędzy. Z badania wynika, że w największym stopniu dotknęły one lokat, nieruchomości i walut. W przypadku nieruchomości obserwujemy stosunkowo największy wzrost wartości inwestycji w czasie pandemii (aż 9% osób posiadających oszczędności), jednocześnie 2% zmniejszyło swoje zaangażowanie. Natomiast w przypadku lokat 11% ankietowanych wskazało, że wartość ich inwestycji uległa zmniejszeniu, natomiast 3% zwiększyło swoje zaangażowanie. Niewielki odsetek badanych (5%) podniósł wartość swoich inwestycji w waluty. Nieznacznie zwiększyła się skala inwestycji w złoto i kryptowaluty.

Co Polacy zamierzają zrobić z oszczędnościami w najbliższym czasie?

W naszym badaniu zapytaliśmy też respondentów, gdzie zamierzają ulokować swoje środki w perspektywie najbliższego roku. Najwięcej osób (22% zapytanych) zamierza w perspektywie najbliższego roku ulokować swoje środki, inwestując w nieruchomości. Zainteresowaniem cieszą się także lokaty bankowe (14%) oraz złoto/kruszcze (11%).

Komentarz eksperta

Majątek Polaków rośnie z roku na roku. Dzięki coraz wyższej kwocie oszczędności dysponują oni także potencjalnie coraz większymi możliwościami lokowania swoich pieniędzy. Okazuje się jednak, że polski styl oszczędzania jest odmienny od wzorców z krajów Europy Zachodniej. Na koniec 2019 roku depozyty stanowiły niemal $\frac{3}{4}$ (72%) aktywów finansowych gospodarstw domowych, podczas gdy według danych EBC średnia europejska była dwukrotnie niższa (37%). Nasze decyzje dotyczące lokowania oszczędności są podyktowane przede wszystkim poszukiwaniem pełnego bezpieczeństwa, nawet jeśli zysk nie przekracza poziomu inflacji. Wybieramy te sposoby lokowania nadwyżek, które wydają się być obciążone jak najniższym ryzykiem. Z tego wynika przywiązanie do materialnych aktywów jak złoto czy nieruchomości – choć dla tych ostatnich średnioroczny zysk w ostatnich 10 latach jest zbliżony do obecnego poziomu inflacji.



Monika Szlosek

Lider Obszaru
Oszczędności i Inwestycji
Santander Bank Polska S.A.

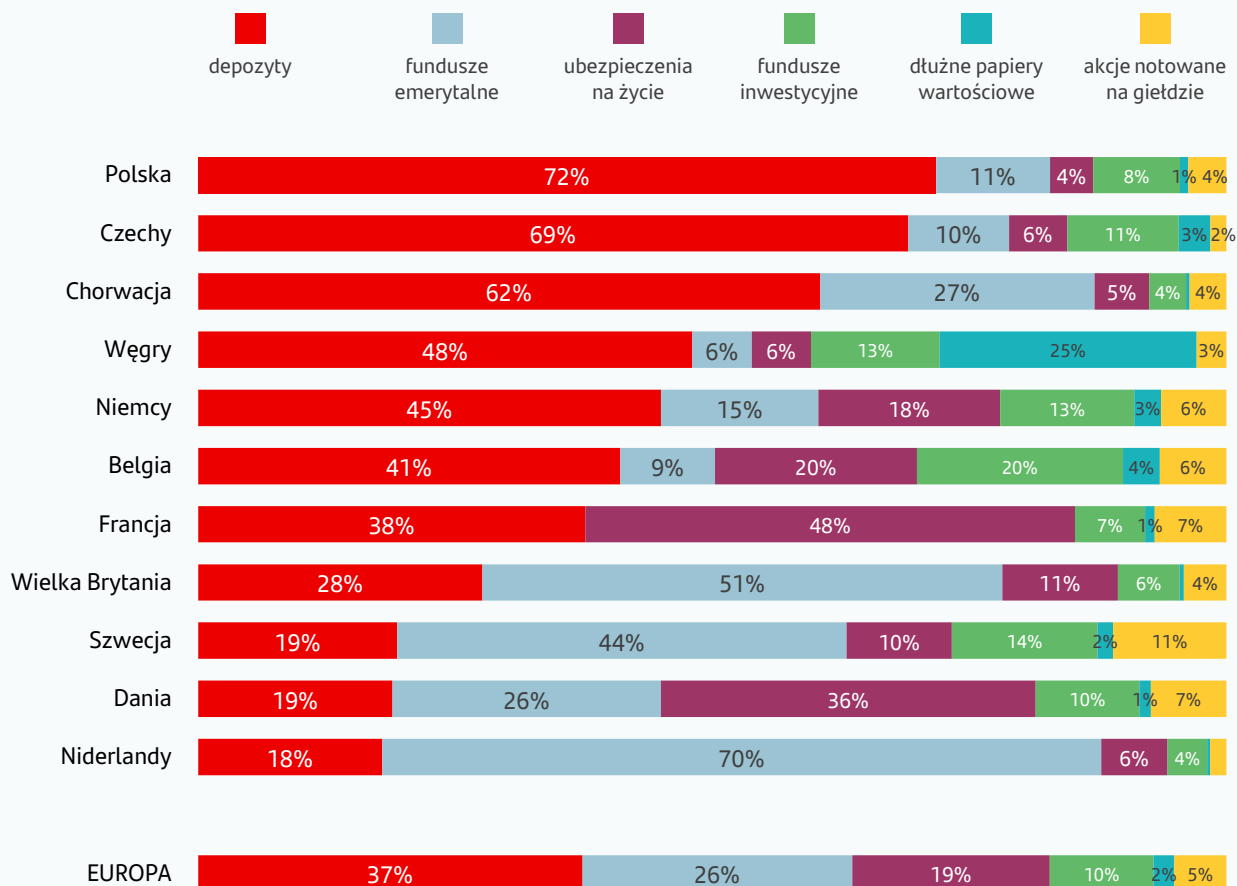
Polacy cenią bezpieczeństwo bankowych depozytów

Polacy preferują bezpieczne sposoby zarządzania nadwyżkami finansowymi - wolą nisko oprocentowaną lokatę niż instrumenty obciążone jakimkolwiek ryzykiem inwestycyjnym, jak akcje czy fundusze inwestycyjne.

Na koniec 2019 roku depozyty stanowiły aż 72% aktywów finansowych gospodarstw domowych, podczas gdy średnia europejska wynosiła jedynie 37%. Wyższy udział lokat w aktywach posiadali jedynie mieszkańcy Grecji i Cypru. Wysoki udział depozytów jest charakterystyczny także dla krajów byłego Bloku Wschodniego.

W krajach Europy Zachodniej udział innych niż depozyty aktywów finansowych jest mocno zróżnicowany. Zależy on na przykład od rozwoju rynku funduszy emerytalnych, co widać na przykładzie Wielkiej Brytanii i Niderlandów (w których udział funduszy emerytalnych przekracza 50% aktywów finansowych). Najmniejszy udział w aktywach Europejczyków mają akcje – średnio 5% (najwięcej w krajach skandynawskich – po kilkanaście procent) oraz obligacje – średnio 2% (z wyjątkiem Węgry – aż 25%).

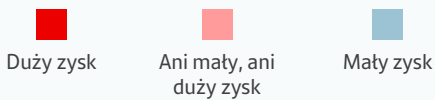
Udział aktywów finansowych znajdujących się w posiadaniu europejskich gospodarstw domowych w 2019 r.



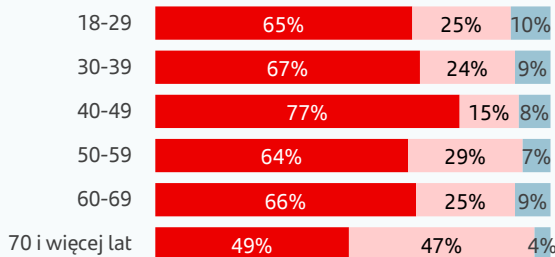
Źródło: Analizy Online na podstawie danych ECB oraz EFAMA

Różnimy się w postrzeganiu atrakcyjności różnych klas aktywów

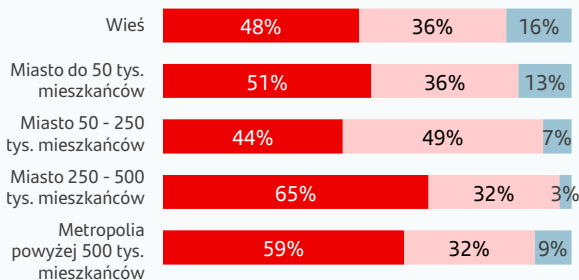
Formy inwestycji vs zmienne demograficzne



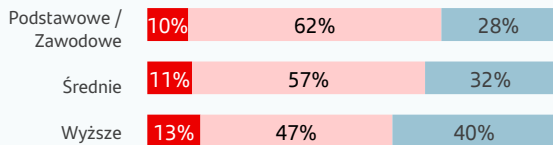
Nieruchomości a wiek



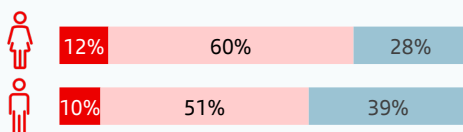
Złoto a wielkość miejscowości



Fundusze inwestycyjne a wykształcenie



Fundusze inwestycyjne a płeć



 Liczebność próby badawczej = 1002

Na tle 10 analizowanych form inwestycji najczęściej osób wskazało, że **nieruchomości są bardzo zyskową inwestycją** (65% badanych), a grupą najsilniej przekonaną o dużych zyskach z tej klasy aktywów są osoby w wieku 40-49 lat (77% wskazań w tej grupie). Co ciekawe, o atrakcyjności inwestycji w nieruchomości nieco bardziej są przekonane kobiety (68%) niż mężczyźni (63% z nich).

Kolejne typy inwestycji uznane przez Polaków za zyskowe to **złoto, diamenty i dzieła sztuki** (około połowy respondentów).

Inwestycje w **złoto** wydają się bardzo atrakcyjne dla mieszkańców dużych (63%) i największych miast (59%) oraz dla osób o najwyższych dochodach, przekraczających 8 tys. zł (70% w tej grupie).

Znacznie mniej osób uznaje za zyskowe inwestycje w **waluty** (27%), **kryptowaluty** (21%), oraz **inwestycje na giełdzie** (20%). W tej ostatniej grupie uwagę zwraca fakt, że przekonanie o zyskowości tej klasy aktywów z wiekiem maleje. Za najbardziej zyskowe uważają je badani w wieku 18-29 lat – 30% z nich, a za najmniej – w wieku powyżej 70 lat – tylko 6% z nich.

Na kolejnym miejscu znalazły się **obligacje** (17% wskazań), które wyprzedziły fundusze inwestycyjne. Co ciekawe tu przekonanie o możliwości uzyskania wysokich zysków w niewielkim stopniu zależy od płci czy wielkości miejscowości. Za to wyższy potencjał widzą w nich osoby z wyższym wykształceniem (20% w tej grupie).

Fundusze inwestycyjne zostały uznane za zyskową klasę aktywów przez 11% badanych, przy czym 33% ma przeciwnie zdanie (28% kobiet i aż 39% mężczyzn). O niskiej zyskowości są przekonane także osoby z wyższym wykształceniem – aż 40%.

Postrzeganie stóp zwrotu wynika ze słabości polskiego rynku akcji

Oto zestawienie przedstawiające roczne stopy zwrotu z różnych klas aktywów. Ma ono na celu ukazanie zmian w trendach rynkowych.

Na postrzeganie możliwości wysokich zysków wśród Polaków wpływa sytuacja na naszej giełdzie, która w ostatnich latach nie była najlepsza. Tymczasem w tym okresie można było sporo zyskać, inwestując czy to na amerykańskiej giełdzie (głównie w spółki

technologiczne zgrupowane w indeksie Nasdaq), w złoto czy polskie obligacje skarbowe.

Warto jednak zwrócić uwagę, że na przełomie dekad gotówka dawała możliwości zarobienia kilku procent, przede wszystkim dzięki lokatom. To zniechęcało do podejmowania ryzyka, a dziś takich możliwości już nie ma.

2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	1H '20
Złoto 29,6%	Złoto 10,2%	akcje PL 26,2%	NASDAQ 38,3%	NASDAQ 13,4%	NASDAQ 5,7%	akcje PL 11,4%	EM 37,3%	obligacje PL 4,6%	NASDAQ 35,2%	Złoto 18,2%
EM 18,9%	obligacje PL 5,8%	EM 18,2%	DM 26,7%	obligacje PL 9,3%	Gotówka 1,5%	EM 11,2%	NASDAQ 28,2%	Gotówka 1,5%	DM 27,7%	NASDAQ 12,1%
akcje PL 18,8%	Gotówka 4,2%	NASDAQ 15,9%	akcje PL 8,1%	DM 4,9%	obligacje PL 1,5%	Złoto 8,6%	akcje PL 23,2%	Złoto -2,1%	Złoto 18,9%	obligacje PL 5,1%
NASDAQ 16,9%	NASDAQ -1,8%	DM 15,8%	Gotówka 2,9%	Gotówka 2,3%	DM -0,9%	DM 7,5%	DM 22,4%	NASDAQ -3,9%	EM 18,4%	Gotówka 0,4%
DM 11,8%	DM -5,5%	obligacje PL 12,6%	obligacje PL 1,9%	akcje PL 0,3%	akcje PL -9,6%	NASDAQ 7,5%	Złoto 13,7%	DM -8,7%	obligacje PL 3,8%	DM -5,8%
obligacje PL 6,5%	EM -18,4%	Złoto 7,0%	EM -2,6%	Złoto -1,6%	Złoto -10,4%	Gotówka 1,4%	obligacje PL 4,7%	akcje PL -9,5%	Gotówka 1,5%	EM -9,8%
Gotówka 3,5%	akcje PL -20,8%	Gotówka 4,6%	Złoto -28,2%	EM -2,2%	EM -14,9%	obligacje PL 0,4%	Gotówka 1,5%	EM -14,6%	akcje PL 0,2%	akcje PL -14,3%
EM – MSCI Emerging Markets Index (USD)	DM – MSCI World Index (USD)	indeks Nasdaq (USD)	akcje PL – WIG (PLN)	obligacje PL – indeks IROS (PLN)	Złoto – COMEX (G.C.F)	Gotówka – WIBID 1M				

Źródło: Analizy Online, MSCI, stoocq

Warunki bezpiecznego lokowania pieniędzy zmieniły się od marca

Spadek oprocentowania bankowych lokat, ale również spadek rentowności obligacji skarbowych, mocno utrudnił uzyskiwanie stóp zwrotu przekraczających poziom inflacji z inwestycji w te klasy aktywów.

Jak dotychczas, nie przełożyło się to jeszcze na zdecydowaną zmianę decyzji inwestycyjnych Polaków, czyli akceptacji bardziej ryzykownych form inwestowania, z zyskiem przekraczającym poziom inflacji. Środowisko niskich stóp procentowych pozostanie z nami na dłużej. Otwartym pozostaje zatem pytanie, czy przyniesie to zmiany preferencji Polaków w sposobie lokowania nadwyżek w kolejnych latach.

Średnie oprocentowanie depozytów gospodarstw domowych



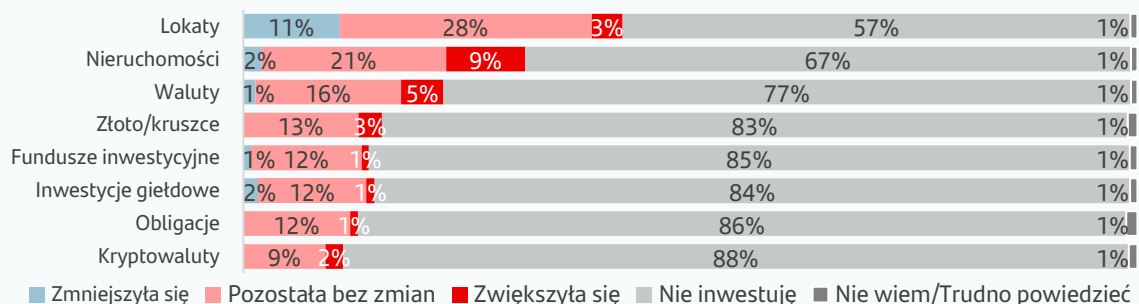
Źródło: Analizy Online na podstawie danych NBP

Koronawirus namieszał w portfelach

Pandemia wywołała pewne zmiany w inwestowaniu pieniędzy. W największym stopniu dotknęły one lokat, nieruchomości i walut. W przypadku **nieruchomości** aż 9% osób posiadających oszczędności zwiększyło wartość inwestycji w czasie pandemii, a 3% zmniejszyło swoje zaangażowanie.

W przypadku **lokat** 11% ankietowanych wskazało, że wartość ich inwestycji uległa zmniejszeniu, 28% osób nie dokonało zmian, natomiast 3% zwiększyło swoje zaangażowanie finansowe w lokaty. Niewielki odsetek badanych (5%) podniósł wartość swoich inwestycji w **waluty**. Nieznacznie zwiększyła się skala inwestycji w złoto i kryptowaluty.

Czy obecnie zmieniła się wartość Pana/Pani inwestycji w porównaniu do czasu przed pandemią?



Liczebność próby badawczej = 628

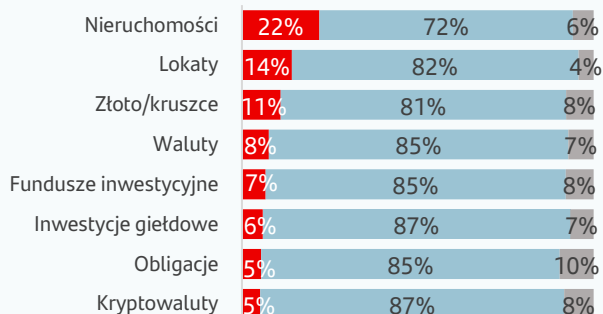
Jakie plany inwestycyjne mają Polacy na najbliższe 12 miesięcy

Wśród ujętych w badaniu sposobów lokowania oszczędności najczęściej wybierana jest inwestycja w nieruchomości – aż 22% osób posiadających oszczędności zamierza ulokować w ten sposób swoje środki w perspektywie najbliższego roku. Częściej takiej odpowiedzi udzielali mężczyźni (27% z nich) niż kobiety (17%), a także osoby z wyższymi dochodami.

Na kolejnych pozycjach znalazły się: lokaty (14%), złoto/kruszcze (11%) oraz waluty. W fundusze inwestycyjne zamierza zainwestować 7% osób posiadających oszczędności.

Najmniej osób zamierza zainwestować pieniądze w kryptowaluty i obligacje – po 5% zapytanych.

Czy w perspektywie najbliższego roku rozważa Pan / Pani ulokowanie swoich oszczędności w:



■ Tak ■ Nie ■ Nie wiem/Trudno powiedzieć



Liczebność próby badawczej = 628

Przypisy:

1. Za: EFAMA, Household Participation in Capital Markets, Assessing The Current State And Measuring Future Progress, 2020
2. NBP, Baza cen nieruchomości mieszkaniowych (III kw. 2006 - II kw. 2020) (XLS)
3. Analizy Online
4. MSCI World Index - globalny indeks akcyjny MSCI, obejmujący wyniki akcji spółek o dużej i średniej kapitalizacji 23 krajów
5. MSCI Emerging Markets (EM) Index - indeks akcji rynków wschodzących obejmujący 26 krajów

Część 4

Pożegnanie z lokatą i co dalej?



Koniec ery depozytów

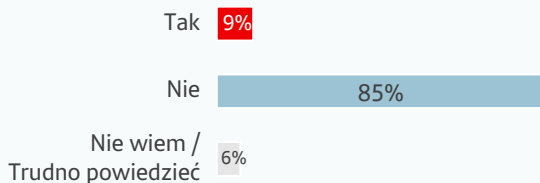
W 2020 r. Rada Polityki Pieniężnej (RPP) obniżyła główną stopę procentową (tzw. referencyjną) prawie do zera po raz pierwszy w historii. To oznacza nie tylko niższe raty kredytów, ale i symboliczne oprocentowanie na lokatach i kontach oszczędnościowych. Przy ok. 3% inflacji Polacy stoją przed dużym wyzwaniem – co rozsądnego zrobić ze swoimi oszczędnościami, które realnie tracą na wartości.

Z naszego badania wynika, że ponad jedna piąta Polaków (22%) posiadających oszczędności rozważa ulokowanie ich na rynku nieruchomości w perspektywie najbliższych 12 miesięcy. Wysoki próg wejścia sprawia jednak, że to nie jest inwestycja na każdą kieszeń. Ponadto, nowa rzeczywistość podczas pandemii, w której już nie trzeba być na miejscu, żeby studiować albo pracować, może sprawić, że ceny najmu spadną. To argument za tym, żeby rozłożyć swoje oszczędności na różne kategorie instrumentów. Jednym z nich są fundusze inwestycyjne. To jedna z najłatwiej dostępnych metod budowania majątku. Ale czy my, Polacy, wiemy, czym one w ogóle są?

Co Polacy myślą o inwestycjach finansowych?

Trzech na czterech Polaków słyszało o funduszach inwestycyjnych, a w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców trudno znaleźć kogoś, kto nie słyszał (92% odpowiedzi pozytywnych). Nieco ponad połowa osób z wykształceniem podstawowym (55%) oraz 89% osób z wykształceniem wyższym wie, że są takie rozwiązania. Im wyższy dochód na osobę lub całe gospodarstwo domowe, tym większe prawdopodobieństwo, że ktoś kiedyś słyszał lub bliżej poznał fundusze inwestycyjne. Choć

Czy posiada Pan/Pani jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych?

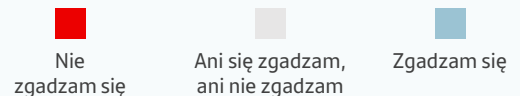


Liczebność próby badawczej = 628

większość Polaków o nich słyszała, to w sumie jednostki ma tylko 6% ogółu badanych. W grupie osób posiadających oszczędności w fundusze zainwestowało 9% ankietowanych.

Z badania wynika, że z inwestowaniem w fundusze Polacy wiążą pewne obawy:

Czy zgadza się Pan/Pani lub nie zgadza z następującymi twierdzeniami



To produkt skierowany raczej do osób zamożnych



To inwestycja, która wiąże klienta na długie lata



To produkt skomplikowany, wymagający dużej wiedzy



To produkt bardzo ryzykowny



Liczebność próby badawczej = 751

51% badanych uważa, że fundusze inwestycyjne to produkt raczej do osób zamożnych.

Tymczasem, w przypadku większości funduszy inwestycyjnych otwartych (FIO), można zacząć inwestować, dysponując kwotą nieprzekraczającą kilkaset złotych. Pierwsza wpłata waha się od 50 do 1 000 zł.

49% badanych uważa, że fundusze inwestycyjne wiążą klienta na długie lata.

Fakty są takie, że w funduszach inwestycyjnych otwartych (FIO) zlecenie wypłaty środków można złożyć w każdej chwili, a jego realizacja trwa maksymalnie 7 dni. W praktyce, w przypadku wielu towarzystw, nawet krócej.

46% badanych uważa, że fundusze inwestycyjne są skomplikowane i wymagają zaawansowanej wiedzy finansowej.

Istotną zaletą funduszy jest dywersyfikacja tego, w co inwestują. Wymaga to dużej wiedzy, ale zajmują się tym certyfikowani zarządzający. To oni podejmują decyzje inwestycyjne w funduszu, w który zainwestowali jego klienci. W zrozumieniu działania funduszy inwestorom mogą pomóc doradcy w banku lub np. ratingi Analiz Online, czyli oceny przyznawane przez niezależny ośrodek badawczy, zakończone przyznaniem od jednej (najniższa ocena) do pięciu gwiazdek (najwyższa ocena) za jakość funduszu.

46% badanych uważa, że fundusze inwestycyjne są ryzykowne.

Oferta funduszy jest bardzo szeroka, a poziom ryzyka zróżnicowany. Są takie, które inwestują w obligacje skarbowe o bardzo niskim poziomie ryzyka, jak i w akcje, gdzie jest ono istotnie wyższe. Jest też mnóstwo rozwiązań „pomiędzy” – funduszy stabilnego wzrostu, zrównoważonych itp. W wyborze funduszy, które są dla nas najbardziej odpowiednie, pomaga wypełnienie ankiety inwestycyjnej, wymaganej przez dyrektywę europejską MiFID dotyczącą rynku instrumentów i produktów finansowych (ang. Markets in Financial Instruments Directive). Poza tym istnieją proste zasady pozwalające na ograniczanie ryzyka, jak regularne wpłaty rozłożone w czasie (uśrednianie cen nabycia), podział środków pomiędzy kilka funduszy inwestujących w różny sposób (dywersyfikacja). Wiele osób dzieli też środki na portfele inwestycyjne, aby móc realizować długoterminowe cele w sposób bezpieczny

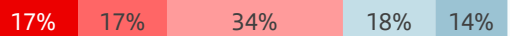
i ryzykować mniejszą kwotą, wykorzystując okazje rynkowe. Badani odnieśli się również do trzech stwierdzeń o funduszach o pozytywnym wydźwięku. Zdecydowanie najwięcej osób zgadza się z tym, że inwestując w fundusze powierza się pieniądze profesjonalistom (32% wskazań).

17% ankietowanych uważa, że fundusze to produkt elastyczny, w którym nie zamrażamy pieniędzy na dłuższy czas. Dokładnie tyle samo wskazań dotyczy tego, że to produkt pozwalający na osiąganie wysokich zysków, przy czym tutaj aż 46% badanych nie miało opinii.

Czy zgadza się Pan/Pani lub nie zgadza z następującymi twierdzeniami

■ 1 - Zdecydowanie się nie zgadzam ■ 2 ■ 3 ■ 4 ■ 5 - Zdecydowanie się zgadzam

Inwestując w fundusze powierza się pieniądze profesjonalistom



To produkt elastyczny, który nie zamraża pieniędzy na dłuższy czas



To produkt pozwalający na osiąganie wysokich zysków



Liczebność próby badawczej = 751

Komentarz eksperta

W Finansowe DNA Polaków jest wpisana awersja do ryzyka i to przede wszystkim tym należy tłumaczyć decyzje dotyczące pomnażania majątku. Dotychczas przeważająca większość Polaków gromadziła oszczędności na depozytach, jednak rok 2020 spowodował, że nawet najbardziej zachowawcze osoby szukają nowych sposobów pomnażania majątku. Aby w rzeczywistości niskich stóp procentowych osiągać zyski konieczna jest weryfikacja wiedzy na temat inwestowania. Okazuje się, że boom na inwestycje z 2006 r. i późniejsze spowolnienie utrwały w Polakach fałszywe przekonania dotyczące funduszy inwestycyjnych. Przykładem tego może być fakt, że niemal połowa badanych (49%) błędnie sądzi, że fundusze inwestycyjne wiążą klienta na długie lata, a ponad połowa (51%), że to forma pomnażania majątku tylko dla osób zamożnych. Tym, co przekonuje Polki i Polaków do rozważenia inwestycji poprzez fundusze, są atrakcyjne zyski (21%) i elastyczność (6%) oraz chęć dywersyfikowania (7%). Dodatkowym argumentem, który może skłonić do tej formy pomnażania oszczędności, jest możliwość samodzielnego wyboru i zakupu jednostek poprzez e-bankowość czy platformy TFI, w prosty i wygodny sposób.



Monika Szlosek

Lider Obszaru
Oszczędności i Inwestycje
Santander Bank Polska S.A.

Zysk pewny, czy wysoki?

Większość badanych woli unikać nadmiernego ryzyka inwestycyjnego – 82% wybiera zysk mniejszy, ale pewny. Z kolei prawie połowa (46%) deklaruje, że wycofuje środki, gdy inwestycja zaczyna tracić na wartości. Oszczędzając lub inwestując, 60% badanych dzieli pieniądze na różne produkty finansowe.

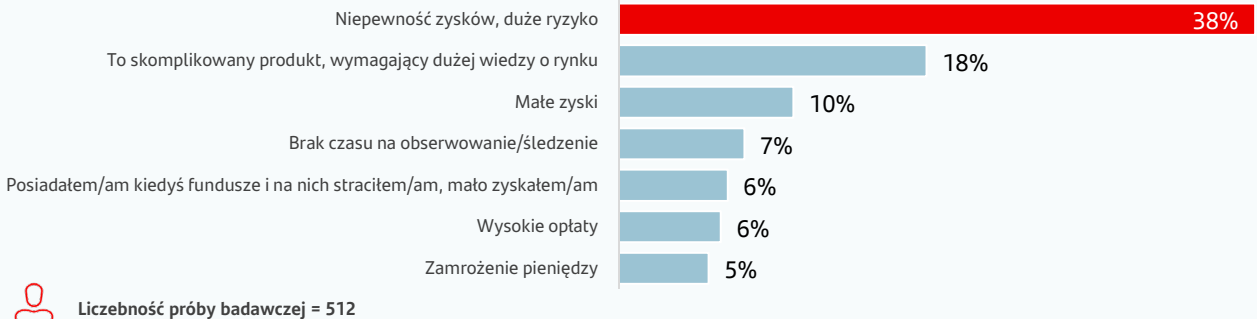
Te odpowiedzi wpisują się w preferencje Polaków, którzy wolą jak najbezpieczniejsze sposoby budowania majątku. Na przykład depozyty terminowe (lokaty bankowe i konta oszczędnościowe), na których na koniec września 2020 r. było zgromadzone prawie 232 mld zł¹. To o ok. 75 mld zł więcej niż we wszystkich szeroko dostępnych funduszach inwestycyjnych. Polacy zdają sobie jednak sprawę, że jest to nieefektywne –

dwie trzecie badanych (67%) stwierdziła, że lokaty są mało lub bardzo mało zyskowną formą lokowania pieniędzy.

To, że Polacy nie lubią podejmować ryzyka, widać po odpowiedziach badanych związanych z tym, co zniechęca ich do zainwestowania w fundusze. Zdecydowanie najczęściej, bo aż 38% wskazań padło na „niepewność zysków, duże ryzyko”.

Awersja do ryzyka części Polek i Polaków do pewnego stopnia wynika z doświadczeń z czasów kryzysu finansowego sprzed ponad dekady. W okresie hossy w latach 2006-2007 na giełdę i do funduszy akcji płynęło po kilka miliardów złotych netto miesięcznie, a na rynku pojawiło się wiele nowych osób zwabionych perspektywą wysokich i „pewnych” zysków. W czerwcu 2007 r. w szeroko dostępnych funduszach akcji i mieszanych (z domieszką akcji) było ulokowane 85% wszystkich pieniędzy zainwestowanych w fundusze. Tylko co

Co Panią / Pana zniechęca do inwestowania w fundusze inwestycyjne?



Im dłuższa inwestycja, tym szansa na zysk rośnie*



* dane historyczne za lata 1995-2020 na przykładzie średnich wyników funduszy akcji polskich

Źródło: Analizy Online

dziesiąta złotówka pracowała wówczas w rozwiązaniach obligacji². Wraz z krachem sytuacja się odwróciła – wielu inwestorów (zwłaszcza tych nowych) zraziło się do inwestowania na rynku akcji, zarówno bezpośrednio jak i poprzez fundusze. Dziś to fundusze obligacji są zdecydowanie najpopularniejszą kategorią szeroko dostępnych funduszy – jest w nich ulokowane prawie 2/3 wszystkich środków. Fundusze akcji stanowią tylko 13% tego rynku³.

Jednym ze sposobów na ograniczenie ryzyka poniesienia straty jest wydłużenie tzw. horyzontu inwestycyjnego, czyli okresu, w którym zamierza się inwestować. Na przykładzie wykresu z lewej strony widać, że im dłużej pieniądze pracowały w przykładowym funduszu akcji polskich, tym wyższa była szansa na wypracowanie zysku. Już w pierwszym roku inwestycji prawdopodobieństwo na wypracowanie zysku z przeciętnego funduszu akcji polskich wynosiło 58% i wyraźnie rośnie z każdym kolejnym rokiem.

Co skłania do inwestowania?

Z jednej strony Polacy boją się ryzyka związanego z inwestowaniem, ale z drugiej zachęcają ich wysokie potencjalne stopy zwrotu. Do inwestowania w fundusze ponad jedną piątą Polaków skłoniłaby możliwość osiągnięcia atrakcyjnych zysków (21%). To najczęściej wybierana konkretna odpowiedź przez badanych. Prawie połowa (44%) nie potrafiła powiedzieć, co mogłoby nakłonić ich do inwestycji w fundusz.

W ostatnich 10 latach najwyższe wyniki wypracowały fundusze akcji amerykańskich i globalnych rynków rozwiniętych, które również w dużej mierze inwestują w Stanach Zjednoczonych. Bardzo dobrze radziły sobie fundusze polskich i globalnych obligacji – w szczególności polskich obligacji skarbowych długoterminowych – czyli tych bardziej wrażliwych na zmianę stóp procentowych. Stało się tak, ponieważ w ostatniej dekadzie RPP obniżyła główną stopę referencyjną stopniowo aż do obecnych 0,1%, co pozytywnie wpływało na wyniki funduszy obligacji. W czołówce znalazły się również fundusze akcji europejskich i azjatyckich. W ostatniej dekadzie zdecydowanie słabiej radziły sobie natomiast fundusze akcji wybranych rynków wschodzących – w tym tureckich i polskich.

Wynika z tego, że inwestowane kwoty warto rozdzielać pomiędzy różne aktywa (dywersyfikacja) i okresowo weryfikować (rebalancing).

Co skłoniłoby lub co skłoniło Pana/Panią do inwestowania w fundusze?



Liczebność próby badawczej = 512 (osoby, które posiadają oszczędności i słyszały o funduszach)

Wyniki najlepszych grup funduszy w ostatniej dekadzie*

Fundusze	Stopy zwrotu	
	10 lat**	Średniorocznie
akcji amerykańskich	117%	8,1%
akcji globalnych rynków rozwiniętych	76%	5,8%
obligacji polskich skarbowych długoterminowych	51%	4,2%
obligacji globalnych korporacyjnych	46%	3,9%
obligacji polskich długoterminowych uniwersalne	46%	3,9%
akcji europejskich rynków rozwiniętych	46%	3,8%
obligacji polskich korporacyjnych	38%	3,2%
obligacji polskich uniwersalne	30%	2,7%
mieszane zagraniczne zrównoważone	30%	2,7%
akcji azjatyckich bez Japonii	29%	2,6%

*wyniki średnich dla danych grup funduszy; **październik 2010 - październik 2020

Źródło: Analizy Online

Część badanych posiadająca oszczędności zdaje sobie z tego sprawę. Chęć dywersyfikacji to druga, po „możliwości osiągnięcia atrakcyjnych zysków”, najczęściej padająca odpowiedź na pytanie, co skłoniłoby ich do inwestowania w fundusze (7% wskazań), zaś elastyczność zmian jest na trzeciej pozycji (6% wskazań).

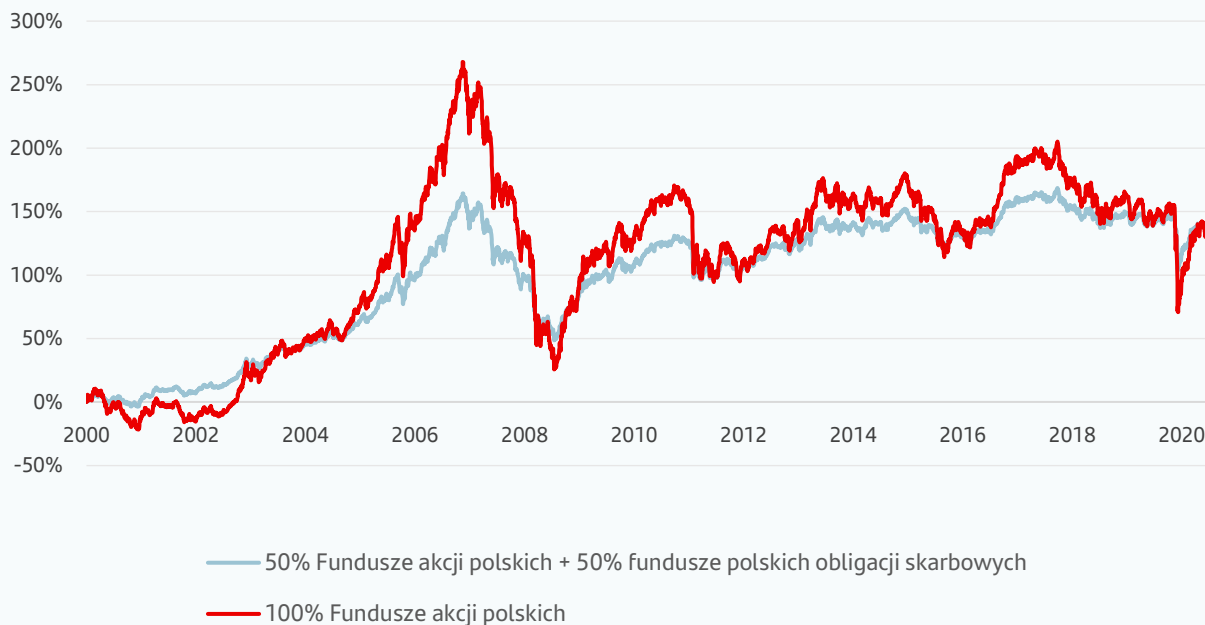
Czego uczy historia?

35% oszczędzających odkłada na przyszłość, 24% na dzieci, a 12% na emeryturę - co oznacza, że ich horyzont inwestycyjny jest długi, ale aż 62% oszczędzających go nie definiuje. Jak zatem zmniejszyć wpływ zmian w zależności od sytuacji na rynkach finansowych? Poniżej zaprezentowano wyniki dwóch prostych portfeli za ostatnie 20 lat (październik 2000 – październik 2020). Pierwszy (czerwona linia) jest złożony wyłącznie z funduszu akcji polskich. Drugi portfel (niebieska linia) jest złożony w połowie z funduszu akcji polskich i w połowie z funduszu polskich obligacji skarbowych.

W ostatnich 20 latach średni fundusz akcji polskich dał zarobić ok. 113%. Natomiast portfel złożony w połowie z takiego funduszu i połowie z funduszu polskich obligacji skarbowych wypracował wyższy wynik 128%. Średnioroczna stopa zwrotu to zatem kolejno 3,9% i 4,2%. Nawet najprostszy podział pomiędzy dwa średnie fundusze polskich akcji i obligacji skarbowych sprawił, że ryzyko wejścia na „górze” i perspektywa długiego odrabiania strat została mocno ograniczona.

Portfel złożony w połowie z funduszu polskich obligacji skarbowych nie tylko miał mniejszą zmienność, ale dał zarobić w długim okresie więcej niż portfel złożony tylko z funduszu polskich akcji. To nieintuicyjny wniosek, który po pierwsze wynika ze słabości polskiej giełdy w ostatniej dekadzie, a po drugie z bardzo dobrej koniunktury na rynku długu. I choć tak dobry okres na rynku obligacji może się długo nie powtórzyć, to wciąż fundusze te będą pełnić funkcję stabilizującą wyniki portfela. Niewykluczone, że kolejne 10 lat będzie za to lepsze dla polskiego rynku akcji. To argument stojący za dywersyfikacją funduszy, w które się inwestuje, a nie stawianie wszystkiego na jedną kartę.

Jak działała dywersyfikacja portfela funduszy w tym wieku



Źródło: Analizy Online na podst. notowań średnich dla funduszy polskich akcji i obligacji skarbowych

Samodzielny jak Polak

Większość Polaków przyzwyczało się do korzystania z bankowości elektronicznej na swoich telefonach i komputerach. Rewolucja cyfrowa dociera również do branży inwestycyjnej. Średnio trzech na dziesięciu inwestuje w fundusze poprzez e-bankowość (32%), a także poprzez stronę internetową TFI (29%). Mniej popularnym rozwiązaniem wśród samodzielnych działań są te realizowane poprzez platformę multifunduszową, które podejmuje rzadziej niż co dziesiąty posiadacz funduszy inwestycyjnych.

Polacy deklarują samodzielność, jeśli chodzi o pozyskiwanie informacji o dostępnych formach oszczędzania i inwestowania. Jako najczęstsze źródło wiedzy wskazują internet i serwisy poświęcone finansom (42% wskazań).

Kolejne popularne odpowiedzi dotyczą własnych analiz (33%) czy stron internetowych banków (20%). Stosunkowo niewiele osób śledzi grupy dyskusyjne na Facebooku czy kanały YouTube o tematyce finansowej (po kilka procent głosów). Często ankietowani posiłkują się opinią rodziny i znajomych (30%), a znacznie mniej osób korzysta z rozmowy z doradcą bankowym (14%).

Skąd czerpie Pan/Pani wiedzę na temat tego w czym warto ulokować oszczędności?

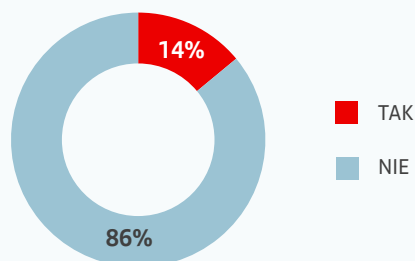


Liczebność próby badawczej = 628

Pieniądże lubią spokój

W ciągu ostatnich 6 miesięcy 14% ankietowanych otrzymało propozycję zainwestowania w rozwiązania, które mają zapewnić rzekomo wysoki zysk i jednocześnie minimalne ryzyko. Oferty, które otrzymywali badani dotyczyły najczęściej: kryptowalut (35%), nieruchomości (30%) oraz rynku forex (27%). Warto podchodzić z rezerwą do tego typu ofert, także dlatego, że na stronach KNF coraz częściej można znaleźć informacje o dopisaniu kolejnych firm do listy ostrzeżeń. Na liście ostrzeżeń KNF nie ma natomiast funduszy, co świadczy o dojrzałości tego rynku i uregulowaniu kwestii rzetelnego informowania o potencjale zysku oraz ryzyku.

Czy w okresie ostatnich 6 miesięcy miał/miała Pan/Pani telefoniczną, mailową bądź osobistą propozycję oferty inwestycyjnej, zakładającej możliwość osiągnięcia wysokiego zysku przy niewielkim ryzyku lub jego braku?



Liczność próby badawczej = 1002

Czy inwestycje w fundusze są bezpieczne?

Należy pamiętać, że interes osób inwestujących w fundusze chroniony jest w Polsce na kilka sposobów:

- Zakup każdej jednostki funduszy wymaga analizy zgodnie z regulacjami MiFID
- Każdy fundusz zobligowany jest do publikacji kluczowych informacji dla inwestora (KIID) oraz kart funduszy
- Komisja Nadzoru Finansowego sprawuje pieczę nad tym, żeby fundusz był uruchomiony zgodnie z przepisami, kontroluje działania towarzystwa zarządzającego funduszem. Czuwa nad tym, żeby respektowane były prawa i obowiązki jego uczestników.
- Fundusz inwestycyjny to odrębna osoba prawna, co oznacza, że majątek klientów ulokowany w funduszu jest całkowicie niezależny od majątku towarzystwa funduszy inwestycyjnych, które nim zarządza.
- Aktywa funduszu przechowywane są u depozytariusza, który czuwa nad bezpieczeństwem instrumentów finansowych oraz pełni rolę nadzorczą.

Źródła:

1. Dane Narodowego Banku Polskiego za koniec września 2020 r.
2. Analizy Online, dane na koniec września 2020 r.
3. Analizy Online, dane na koniec września 2020 r.

Nota metodologiczna badania:



Czas realizacji: Wrzesień 2020 r.



Jednostka badania: Pełnoletni mieszkańcy Polski



Wielkość próby: N=1002; błąd oszacowania 3%, próg ufności 0,95



Miejsce badania: Badanie ogólnopolskie



Technika badawcza:

Badanie zrealizowane metodą telefonicznych standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganych komputerowo (CATI)
Badanie wykonał Instytut Badań Społecznych i Rynkowych IBRiS.

Raport powstał przy współpracy z firmą analityczną Analizy Online SA.





Santander Bank Polska S.A.
al. Jana Pawła II 17
00-854 Warszawa